Nr. 257 Piątek, 6 listopada 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Jakiemi drogami pójdzie Anglja?

Wynik wyborów do parlamentu angielskiego jest zdarzeniem, którego znaczenia nie wolno lekceważyć ani niedoceniać. Następstwa nowego stanu rzeczy nie ograniczą się bynajmniej do wewnętrznych stosunków Zjednoczonego Królestwa, lecz wywrą równocześnie silny wpływ na sprawy światowe.

Bezprzykładne zwycięstwo zwolenników rządu narodowego otwiera przed Anglją nowe perspektywy. Wybory odbywały się na platformie ratowania imperjum od utraty swego dotychczasowego stanowiska w świecie a temsamem od stopniowego upadku. Wyborca angielski dał dowód, że przestał już eksperymentować, że po smutnych doświadczeniach, doznanych w czasie rządów socjalistycznych pragnie teraz rządu silnego, opartego o trwałe podstawy. Zwyciężył w ostatnich wyborach ten zdrowy rozum, zmierzający do ratowania przedewszystkiem państwa. W okręgach przemysłowych z największą ilością bezrobotnych, na których poparcie Labour Party liczyła, w niezdobytych dotychczas twierdzach jej, masy robotnicze głosowały na konserwatystów. Wyborcy zbuntowali się przeciw nakazom partji i poszli za głosem przekonania, że tylko wyrzeczenie się haseł i interesów partyjnych na rzecz interesów ogółu może wydźwignąć Anglję z otchłani kryzysu.

Konserwatyści przychodzą do władzy z pewnym jasno określonym, znanym powszechnie programem. Będzie to możliwie tensam program, który przyjął w ostatnich tygodniach Mac Donald, jako szef „rządu narodowego".

Pod względem gospodarczym pójdzie polityka nowych władców po linji ceł ochronnych. Jak wiadomo, partje angielskie głosiły w ostatnich wyborach dwojakiego rodzaju lekarstwo na kryzys ekonomiczny. Liberałowie i laburzyści twierdzili, że tylko wolny handel czyli t. zw. „free trade" może pomóc Anglji w jej krytycznem położeniu. Konserwatyści natomiast domagali się „a free hand" tj. wolnej ręki do zaprowadzenia w Anglji ostrego protekcjonizmu. Kto wie nawet, czy właśnie to hasło konserwatystów nie przyczyniło się w znacznej mierze do ich zwycięstwa. Wyborcy wierzyli bowiem, że ograniczenie wwozu wzmocni produkcję wewnętrzną. Wprowadzenie ceł będzie przeto jedną z pierwszych reform nowego rządu. Do barjery w postaci obniżonej wartości funta dołączy się druga barjera: taryfy celne. Czy w ten sposób Wielka Brytanja potrafi zahamować bieg przesilenia gospodarczego, to okaże dopiero przyszłość.

W dziedzinie polityki wewnętrznej można przewidywać obniżenie zapomóg na rzecz bezrobotnych, masowe obniżki płac i podwyżkę podatków. Zwęzona też zapewne będzie działalność Związków zawodowych, przeciw którym kruciatę podjęli konserwatyści już przed kilku laty.

Przypuścić jednak należy, że we wszystkich tych dziedzinach umiarkowana większość partji konserwatywnej nie posunie się do niebezpiecznych eksperymentów, któreby ją zdyskredytowały w oczach znacznego odłamu społeczeństwa. Oświadczenie Baldwina po wyborach stwierdza, iż nie było to zwycięstwo jakiejś partji, lecz całego narodu, który wypowiedział się za współpracą wszystkich swych żywiołów.

W dziedzinie polityki zagranicznej spodziewać się należy zasadniczego zwrotu w stosunku Anglji do Francji a także i do Ameryki, który zaznaczył się zresztą już w koalicyjnym gabinecie Mac Donalda. Laburzyści, rezygnując z współpracy z Francją, rzucili hasło solidarności amerykańsko-angielskiej, oznaczające w polityce zachętę dla Włoch do współzawodnictwa z osamotnioną Francją i nadzieję dla Niemiec, że będą mogły rewidować traktaty pokojowe. Powrót konserwatystów do steru oznacza natomiast zbliżenie się do Francji, nienaruszalność Traktatu Wersalskiego, abstynencję wobec Niemiec, politykę silnej ręki w kolonjach, zawieszenie na kołku umowy handlowej angielsko-sowieckiej i wreszcie rywalizację ze Stanami Zjednoczonemi.

W ślad za tem można też przypuszczać, że rewizjonistyczna kampanja Niemiec, straciwszy szanse, jakie miała w dotychczasowej pozycji Labour Party, nie będzie już więcej zyskiwać na ostrości, co powinno przyczynić się do ogólnego uspokojenia.

Jak się ułoży stosunek nowego rządu angielskiego do Polski, w szczegółach trudno już dzisiaj przewidzieć. Zdaje się jednak, że Polska nie ma żadnych powodów do opłakiwania klęski socjalistów angielskich. Labour Party była bowiem stronnictwem, stale niechętnie odnoszącem się względem Polski. Żadna z gazet europejskich nie popierała w tym stopniu antypolskich ruchów Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, jak „The Manchester Guardian" organ laburzystów. Posłowie z tej grupy przyjeżdżali do Wschodniej Małopolski, wchodzili w kontakt z Ukraińcami, dając im nadzieję na pomoc Anglji w przeciwdziałaniu ugodzie polsko - ukraińskiej.

Rząd konserwatywny okazywał zawsze więcej zrozumienia dla interesów Polski, niż rządy socjalistyczne lub liberalne z pod znaku Lloyda Georgea. Z tego też względu możemy liczyć, że stanowisko Polski spotka się ze słuszniejszem uwzględnieniem w Anglji, niż to się działo dotychczas.

Z ostatniej chwili.

Krakowski starosta grodzki

zeznawał dziś w procesie Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. W dalszym ciągu procesu Centrolewu przesłuchano dziś dalszego świadka, starostę grodzkiego w Krakowie Małaszyńskiego, który opowiadał o kongresie krakowskim i o przygotowaniach do tegoż. Wszystkie wiadomości świadek otrzymywał przeważnie od referentów. Świadek szczegółowo objaśnia o organizacji milicji, o tem, że trzonem i kadrą milicji w Krakowie było właściwie tylko 20 osób, lecz w razie potrzeby moblizacji mogło być do dyspozycji władz 2 tys. osób.

Następnie dłuższy czas świadek wylicza skonfiskowane artykuły „Naprzodu" i cytując wszystkie tytuły, objaśnia, że artykuły te podburzały naród i obniżały powagę Rządu. M. in. cytuje artykuł b. posła Mastka, w którym ten opisuje, jak wręczono kwiaty min. Grandi'emu w czasie jego pobytu w Krakowie.

Świadek opowiada, jak przeprowadzono rewizję w związku zawodowym przy ul. Zielonej w Krakowie, gdzie znaleziono kilka rewolwerów oraz szablę, stanowiącą własność niejakiego Wohnuta. Szabla ta, zdaniem świadka, była odebrana ułanom w czasie rozruchów krakowskich w 1923 r.

W czasie kongresu Centrolewu w Krakowie wybuchła w mieście wielka panika. Ludzie zakupywali prowianty na kilka dni, obawiając się rozruchów. Wśród ludności krążyły plotki, że należy spodziewać się wojny domowej.

Przeprowadzone rewizje w lokalach różnych organizacyj partyjnych nie ujawniły broni, natomiast wiele broni znaleziono w mieszkaniach członków tych partyj.

Zgon Artura Oppmana.

Warszawa, 5 listopada. (PAT). Dziś w nocy zmarł w Warszawie znakomity poeta Artur Oppman, znany pod pseudonimem Or-Ot. S. P. Artur Oppman niedomagał od 10 dni, lecz nie zwracał na swój stan uwagi. Wczoraj powrócił do domu o godzinie 7 wieczorem i wobec znacznego spadku sił udał się na spoczynek. Wskutek wystąpienia niepokojących objawów braku tchu, wezwano lekarza, który stwierdził ostre zapalenie płuc, silnie już rozwinięte. Wszelki ratunek był spóźniony. Po północy Or-Ot życie zakończył.

* * *

(Artur Oppman (Or - Ot) urodził się 14 sierpnia 1867 w Warszawie. Studja gimnazjalne kończył tamże, uniwersyteckie w Krakowie. Pierwsze poezje drukował w „Dzienniku dla wszystkich" w r. 1883. Oddzielnie: „Poezje" 1889, „Leccie pieśni", „Fragmenty z epopei Napoleońskiej", „Pieśni" 1894, „Stare Miasto" 1902, „Kronika Mieszczańska" 1902, „Wybór poezji" 1900 (1/4 wyd.); w „Bibljotece pamiątek": „Cytadela warszawska", „Etapami na Sybir", „Księstwo Warszawskie", „Rok 1831", „Rok 1863". Kilkadziesiąt książek dla dzieci. Drobne poezje: w „Świcie" Konopnickiej (1885), „Kurjerze Warszawskim", „Kłosach", „Tygodniku Powszechnym", „Tyg. Illustr.". Od r. 1901—1905 redagował „Wędrowca", od 1905—1920 był współredaktorem „Tygodnika Illustrowanego", od 1921 redaguje „Żołnierza polskiego").

Nowe walki w Mandżurji.

Tokio, 5 listopada. (PAT). Nad rzeką Nonni gdzie Japończycy prowadzą budowę mostu, doszło do poważnego starcia pomiędzy wojskami chińskiemi i japońskiemi. Jak słychać Japończycy wysłali z Taonan oddziały na pomoc walczącym.

Genewa, 5 listopada. (PAT). Donoszą tu o odpowiedzi ministra spraw zagr. Japonji na notę chińską z dnia 27 października, domagającą się, aby Japonja wyznaczyła swych przedstawicieli w celu porozumienia się z przedstawicielami Chin co do szczegółów przeprowadzenia ewakuacji oraz objęcia administracji ewakuowanych terytorjów. Odpowiedź japońska odsyła rząd chiński do deklaracji japońskiej z dnia 26 października w której przed stawiona została procedura uregulowania incydentu w Mandżurji. Japonja dodaje, iż pragnie gorąco aby Chiny przystąpiły w najbliższym czasie do rokowań w celu porozumienia się co do punktów mających służyć za podstawę ustalenia normalnych stosunków między obu krajami.

Udaremnienie zamachu na Brianda.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. Z Paryża donoszą: Wczoraj w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych aresztowano kupca z Metzu, nazwiskiem Collignon, który przed odjazdem do Paryża wygrażał się, że zamorduje Brianda z zemsty za jego politykę, szkodzącą narodowi francuskiemu.

Przed wykonaniem swego planu, sprawca niedoszłego swego zamachu w niewiadomym na razie celu udał się najpierw do ministerstwa spraw wewn., aby uzyskać audjencję u premjera Lavala.

Wiadomość o udaremnieniu zamachu na Brianda wywołała w Paryżu wielkie wrażenie. Policja prowadzi szczegółowe dochodzenia w tej sprawie.

Ford zakazuje używania maszyn.

Wiedeń, 5 listopada. (PAT). Prasa donosi z N. Jorku, że ze względu na przesilenie gospodarcze Ford zabronił używania w swoich dobrach maszyn rolniczych. W dobrach tych będą mogły być obecnie zatrudniane tylko siły ludzkie, dzięki czemu znajdzie tam pracę prócz dotychczas zajętych 400 robotników rolnych jeszcze dalszych 200.

Centrala nielegalnych paszportów.

Wiedeń, 5 listopada. W związku z wykryciem komunistycznej frakcji fałszywych paszportów, dzienniki donoszą, że centrala ta dostarczała paszportów i innych dokumentów emisarjuszom i agentom sowieckim. Organizacja była nadzwyczaj rozgałęziona. Dotychczas aresztowano 14 osób. Zachodzi podejrzenie, że centrala fałszowała nietylko paszporty, lecz i inne dokumenty publiczne i prywatne. —

(Ob. depesze na str. 2.)

Wczorajsze obrady Sejmu.

Warszawa. 4 listopada. (PAT.) Otwierając posiedzenie Sejmu Marszałek zakomunikował, że Ministerstwo Skarbu wniosło w dniu 31 października r. b. do Sejmu ustawę skarbową oraz preliminarz budżetowy na rok 1932/33.

Sprawy górnicze.

Po złożeniu ślubowania poselskiego przez posła Terlikowskiego (BB), poseł Jurczyk (BB) zreferował projekt ustawy o zamianie państwowych pól górniczych na pola górnicze stanowiące własność prywatną. Mówca zwraca uwagę, że tranzakcja ta przedstawia się dla Skarbu korzystnie, przyczem zauważył, że w razie nieuchwalenia tej ustawy, kopalnie zmuszone będą do zamknięcia wszystkich warsztatów pracy, wskutek czego przeszło 2000 osób straciłoby posady.

Poseł Roguszczak (NPR) krytykuje gospodarkę w przemyśle węglowym przyczem twierdzi, że proponowana tranzakcja jest szkodliwa dla skarbu Państwa i stawia wniosek formalny o odesłanie do komisji przemysłowo handlowej.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy wniosek posła Roguszczaka odrzucono, projekt ustawy zaś przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Zasilenie funduszu Izb Rzemieślniczych.

Następnie poseł Idzikowski (BB) złożył sprawozdanie Komisji przemysłowo-handlowej o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zasilenia funduszów Izb Rzemieślniczych. Projekt ten ma na celu zapewnienie Izbom potrzebnych funduszów na pokrycie niedoborów przez opodatkowanie warsztatów rzemieślniczych na terenie każdej Izby. Referent odpiera twierdzenie jakoby był to nowy ciężar dla rzemieślników. Zestawienia cyfrowe wykazują, że niedobór wszystkich Izb rzemieślniczych wynosił w b. roku około 1,500.000 złotych. Drobnych warsztatów zarejestrowanych jest 260.000 a przeto na jeden warsztat przypada niecałe 50 groszy miesięcznie. Co się tyczy krytykowanego podziału wpływu z 15% dodatku do świadectw przemysłowych, to mówca wskazuje, że Ministerstwo podzieliło te wpływy tak, że dodatek do świadectw II. i III. kategorji wykupionych przez przemysłowców, przeznaczony jest nie na Izby rzemieślnicze, lecz na Izby przemysłowo-handlowe.

W zakończeniu referent wnosi szereg poprawek do projektu ustawy.

Poseł Marjański (Kl. Nar.) krytykuje gospodarkę w Izbach rzemieślniczych. Twierdzi, że ustawa nakłada nowe ciężary na rzemieślników i że jest ustawa rzekomo szkodliwą. Klub Narodowy głosować będzie przeciwko ustawie.

Poseł Sommerstein (K. Ż.) krytykując omawiany projekt podkreśla, że Ministerstwo powinnoby raczej zająć się znowelizowaniem samej ustawy o Izbach na podstawie poczynionych doświadczeń. W końcu oświadcza, że Klub Żydowski jest przeciwny ustawie.

Po końcowem przemówieniu referenta projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Prawo rozwodowe w Hiszpanji.

Madryt. 4 listopada. (PAT.) Ukazał się dekret regulujący tymczasowo sprawę rozwodów. Wyroki rozwodowe wydawane będą przez sądy zwykłe z zastrzeżeniem zatwierdzenia ich przez prawodawstwo terytorjalne. Sądy kościelne będą mogły rozpatrywać podania o rozwód lub unieważnienie małżeństwa tylko w wypadku uznania rozwodu lub oświadczenia o nieważności małżeństwa przez sądy zwykłe.

Ulgi dla przemysłu wojennego.

Poseł Ulrych zdawał z koleji sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy dotyczącej zwolnienia od cła sprzętu sprowadzanego dla potrzeb armji.

Wyjaśnienia Wiceministra Składkowskiego.

Po przemówieniu posła Arciszewskiego Franciszka (Kl. Nar.) zabrał głos Wiceminister spraw wojskowych, generał Sławoj-Składkowski, który odpowiadał na zarzuty posła Arciszewskiego. Co do zarzutu, że wytwórnie wojskowe robią konkurencję fabrykom prywatnym, Wiceminister zwraca uwagę, że fabryki wojskowe, tak samo jak i wojsko muszą mieć pewne kadry na wypadek wojny i dlatego więc, że nie mają zamówień specjalnych, muszą się uciekać do pewnych sposobów celem podtrzymania kadr robotniczych. Dlatego np. fabryka karabinów w Warszawie wyrabia produkt, którego żadna fabryka w Polsce nie wytwarza, mianowicie maszyny do pisania.

Co się tyczy tantjem o których mówił poseł Arciszewski, to Wiceminister Składkowski stanowczo stwierdza, że żadnych tantjem w zakładach wojskowych, żadni oficerowie nie otrzymują. W wielu zakładach wojskowych do rad nadzorczych należą oficerowie, by zabezpieczyć interes wojskowy. Oficerowie ci, mówił Wiceminister za dodatkową pracę i za posiedzenia pobierają wynagrodzenie po 200 zł. miesięcznie. Nie jest to żadna tantjema, lecz wynagrodzenie ustanowione przez Wiceministra Składkowskiego i generała Konarzewskiego.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy ustawę przyjęto en bloc w drugiem i w trzeciem czytaniu.

Dalej po referacie posła Brzozowskiego przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o nadzwyczajnym przewozie oficerów i szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju.

Ustawa o kolejach w czasie wojny.

Z koleji poseł Brzozowski zreferował projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z 27 marca 1920 r. o kolejach w czasie wojny.

Nowela ta zmienia ustawę z roku 1920, dodając w samym tytule „lub grożącego Państwu niebezpieczeństwa". Artykuł pierwszy wspomnianej ustawy opiewa, że w chwili wybuchu wojny lub zarządzenia bądź ogólnej bądź częściowej mobilizacji, albo gdy tego wymaga interes obrony Państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów, powziętej na wniosek Ministra spraw wojskowych, wszystkie koleje żelazne podporządkowują się interesom obrony Państwa. Sprawozdawca obszernie omawia rolę jaką kolej odegrała przy poprzednich wojnach i odgrywa nadal, przyczem podkreśla wielką wagę jaką sfery wojskowe przywiązują do kolejnictwa. Referent omawia poszczególne artykuły projektu ustawy wskazując m. inn. że najistotniejsze zmiany zachodzą w artykule 7 mianowicie, że każdy funkcjonarjusz kolejowy do 60 roku życia może być powołany do wojskowej służby kolejowej. Nowela przesuwa granicę wieku z 50 do 60 lat, gdyż okazało się, że rezerwy są niedostateczne.

Po przemówieniach posłów Starzaka (BB) i Miedzińskiego, którzy w dłuższym wywodzie zbijali zarzuty mówców opozycyjnych oraz po końcowych wywodach sprawozdawcy posła Brzozowskiego, nowelę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W dyskusji nad nowelą zabierali jeszcze głos poseł Arciszewski Tomasz (PPS), który krytykował projekt ustawy zarzucając mu, że ma on na celu militaryzację koleji, — oraz poseł Arciszewski Fran. (KN), który oświadczył, że zgłoszona przez niego poprawka, polegająca na wprowadzeniu do artykułu pierwszego terminu „zagrożenia Państwa wojną", zamiast „interes obrony Państwa" nie będzie przyjęta, Klub Narodowy powstrzyma się od głosowania.

Na tem posiedzenie Sejmu zamknięto.

Nota Brianda do Japonji.

Genewa. 4 listopada. (PAT.) Briand w charakterze przewodniczącego Rady Ligi wystosował do delegata japońskiego Joshizawy odpowiedź na notę z 26 ubiegłego miesiąca, stwierdzając identyczność stanowisk Japonji i Chin co do 4 punktów. Pozostaje jedynie nieuzgodniony pierwszy punkt dotyczący poszanowania praw przyznanych Japonji w Mandżurji. W tej mierze Briand przypomina deklarację delegata chińskiego z 24 ubiegłego miesiąca stwierdzającą, że Chiny zdecydowane są lojalnie wykonać wszystkie zobowiązania wynikające z raportu Ligi Narodów i dają tego dowód zobowiązując się rozwiązać wszelkie sporne kwestje z Japonją w drodze arbitrażu. W tych warunkach Briand zalecił obu rządom natychmiastowe wyznaczenie swoich delegatów w celu omówienia szczegółów przeprowadzenia ewakuacji wojsk.

Co było tematem konferencji
między prem. Lavalem a amb. v. Hoeschem.

Berlin. 4 listopada. (PAT.) Do urzędu spraw zagranicznych nadszedł dziś obszerny raport ambasadora niemieckiego w Paryżu v. Hoescha o jego konferencji z premjerem Lavalem. Dla rozpatrzenia tego raportu zebrał się gabinet Rzeszy, który obradował od rana bez przerwy przez cały dzień. Komentarze niemieckie zgodnie podkreślają rozbieżność stanowisk Francji i Niemiec. Francja domaga się bezwzględnego utrzymania w mocy planu Younga i rozpatrzenia najpierw kwestji odszkodowań a potem dopiero długów prywatnych. Stanowisku temu Niemcy przeciwstawiają żądanie uregulowania najpierw kwestji kredytów zagranicznych. Zdaniem niemieckich kół politycznych, krótkoterminowe zadłużenie Niemiec stworzyło taką sytuację, że dopiero po jej gruntownem rozważeniu będzie można przystąpić do kwestji reparacji. Po zatem, zakres kompetencji komisji Banku Wypłat Międzynarodowych nie może być — zdaniem kół niemieckich — ograniczony ramami planu Younga, lecz tak rozszerzony, by można było zbadać całokształt zdolności płatniczej Niemiec. Niemieckie koła polityczne uważają, że skreślenie tylko zobowiązań reparacyjnych, wykluczając pozatem pożyczki Davesa i Younga, byłoby niewystarczającem od ciążeniem gospodarki niemieckiej. Jedynym wynikiem wczorajszych rozmów paryskich — pisze m. inn. Biuro Conti — zdaje się być chwilowo silne przeciwstawienie stanowisk Francji i Niemiec. Zadaniem dzisiejszych obrad gabinetu Rzeszy jest właśnie zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Ataki niemieckie na finanse Francji.

Paryż. 4 listopada. (PAT.) Agencja Havasa donosi, iż środowiska finansowe paryskie śledzą z zaciekawieniem rozwój gwałtownej kampanji prowadzonej przez niektóre dzienniki niemieckie a mającej na celu szkodzenie kredytowi Francji i podcięcie zaufania światowego dla polityki finansowej Francji. Najwybitniejsze osobistości świata finansowego Francji kategorycznie odmawiają wszelkich odpowiedzi na tego rodzaju kampanję niemiecką, której nikt w istocie poważnie nie bierze. Na giełdzie paryskiej uważają, iż kampanja ta prowadzona przez Niemcy przeładowana insynuacjami, dowodzi wielkiego błędu psychologicznego Niemiec w momencie kiedy właśnie Laval rozpoczyna z Rzeszą pertraktacje w sprawie spłat reparacyjnych. Pozatem środowiska finansowe Francji podkreślają fakt, iż władze kierownicze Banku Francji stwierdziły ostatnio jednomyślność z Federal Reserve Bankiem w sprawie wszystkich zagadnień polityki monetarnej obecnej chwili. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż polityka pieniężna Banku Francji oparta jest niezachwianie na „goldstandard" systemie, a depozyty złota w Banku Francuskim osiągnęły wartość ostatnio 23 miljardów franków. Emitowane banknoty francuskie oparte są na potężnym podkładzie złota w stosunku 100 za 100 i każdy banknot francuski może być w każdej chwili zmieniony na złoto.

Wznowienie wykładów na Uniwersytecie Jagiel.

Kraków. 4 listopada. (PAT.) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał następujący komunikat: Do młodzieży akademickiej. Ogłaszam niniejszem otwarcie uniwersytetu jutro w czwartek, dnia 5 listopada br. o godz. 7.30 rano, w nadziei, że żadne niepokoje już się nie powtórzą i że nie będzie potrzeby dokonywania ostrzejszych zarządzeń. Rektor Uniw. Jagiellońskiego K. Michalski.

Demokraci mają większość w kongresie ameryk.

Nowy Jork. 4 listopada. (PAT.) Rezultat wyborów uzupełniających do Izby reprezentantów, aczkolwiek jeszcze niekompletny wskazuje, że demokraci zyskali 1 mandat. Mają oni dotychczas 217, zaś republikanie 215. Poraz pierwszy od lat 13 w prezydjum Izby i prezydjach poszczególnych komisji zasiądą demokraci.

Zdaleka i zbliska.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

TOKIO. Gwałtowne trzęsienie ziemi dało się odczuć w północno-wschodniej części Japonji. Według dotychczasowych danych, ofiar w ludziach nie było. Straty wyrządzone trzęsieniem ziemi bardzo znaczne.

LONDYN. Burza morska. Od wczoraj nad znaczną częścią wysp angielskich szaleją bardzo gwałtowne wichry.

Afryka krainą tysiąca możliwości.

(Wywiad z konsulem polskim w Marsylji, p. Romanem Wegnerowiczem).

Kryzys a eksport. — Co może dać Afryka. — Eksport do kolonij francuskich. — Widoki i możliwości.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Marsylja, w listopadzie 1931.

Ustawicznie powtarza się na wszelkie nuty i odcienie, że w Polsce jest źle, że eksport krajowy jest jeszcze w powijakach, że zagranica mało się nami zajmuje. Wzdycha się przytem zazwyczaj żałośnie: „trudno — kryzys". Niewiele jednak naszych przemysłowców wykazuje rzeczowe zainteresowanie możliwościami rozwoju eksportu polskiego do krajów kolonjalnych. Podaję poniżej w streszczeniu wywiad mój w tej kwestji z p. konsulem Rzeczypospolitej w Marsylji, Romanem Wegnerowiczem, znawcą stosunków afrykańskich i autorem paru prac o Algierze, Marokku i Tunisie.

„Mój Boże, pyta pan o możliwości eksportu polskiego do kolonij afrykańskich — mówi p. konsul Wegnerowicz — pracujemy nad tem usilnie. Przychodzą coprawda do nas częste zapytania, na które staramy się dawać wyczerpujące odpowiedzi. Zapytania te wykazują jednak częstokroć zupełną nieznajomość tutejszych stosunków. Nie wiem czy panu wiadomo, że eksportujemy w tej chwili do Francji i do kolonij afrykańskich: węgiel, maszyny rolnicze, dyktę, klepki dębowe i t. p., ale wszystko to jest jeszcze w stadjum początkowem. Afryka może stać się krajem tysiąca możliwości, należy jednak możliwości te należycie wyzyskać".

„Marsylja jest ośrodkiem promieniowania — ciągnie p. Wegnerowicz — polskiego eksportu na całą Afrykę francuską, którą staramy się pokryć siecią placówek, mogących w każdej chwili przyjść z pomocą obywatelowi polskiemu. Istnieją już polskie konsulaty honorowe w Algierze i Casablance. W stadjum organizacji są również konsulaty honorowe w Tunisie i Oranie. Ponadto mamy w tych miejscowościach korespondentów Instytutu Eksportowego. Staramy się zawsze i wszędzie pomóc ludziom „którzyby chcieli". Chodzi o to, by ludzi takich było więcej".

„Wyprzedzili nas pod tym względem nasi sąsiedzi Czesi, którzy zarabiają, bo potrafili się zorganizować. Jeśli jeden, drugi przedsiębiorca sparzył się dotychczas na Afryce, nie dowodzi to niczego, bowiem dotychczasowe poczynania były częstokroć chaotyczne. Możemy śmiało eksportować szereg produktów, nie wyłączając nawet wyrobów przemysłu ludowego. Najbardziej dziewiczym i obiecującym terenem na przyszłość jest Marokko. Tam się wdziera dopiero Europa. Tam potrzeba wszystkiego. Organizuje się, buduje, tworzy, gorączkowo, szybko. Powinniśmy zwrócić baczniejszą uwagę na Marokko".

„Polski ruch turystyczny jest jeszcze słaby. Wielu się mylnie zdaje, że Afryka, to jeszcze dzicz. My ze swej strony pomożemy zawsze wszelkim poczynaniom i ułatwimy organizację, bo tu naprawdę można zarobić".

„Nie należy jednak wyobrażać sobie — kończy, uśmiechając się p. Wegnerowicz — że Afryka jest krainą obiecaną, do której można pojechać bez grosza w kieszeni, osiedlić się i niezwłocznie zagarnąć pieniądze. Kolonista musi mieć pieniądze, a producent — organizację. Jeśli się należycie zorganizujemy, może ogarniemy naszemi wpływami kolonje francuskie".

J. L.

Dzień św. Huberta w Spale.



Tradycyjnym zwyczajem obchodzono dnia 3 listopada w Spale w obecności Pana Prezydenta, święto patrona myśliwych, św. Huberta. Do zawodów strzeleckich stanęła cała straż leśna nadleśnictwa spalskiego. — Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia nagrody zwycięzcy w strzelaniu do tarczy leśniczemu Wróblewskiemu przez Pana Prezydenta.

Komunistyczna fabryka paszportów.

Wiedeń. 4 listopada. (PAT.) Policja wiedeńska wykryła dziś komunistyczną fabrykę fałszywych paszportów, prowadzoną na dużą skalę w IX. dzielnicy wiedeńskiej. Aresztowany został komunista niemiecki Willy Klos i komunista austrjacki Emeryk Klavir. Nadto aresztowano 10 osób zamieszanych w tę aferę. Przy dalszej rewizji znaleziono druki różnych konsulatów, formularze paszportowe, świadectwa przynależności, tudzież poważny zbiór chemikalji potrzebnych do fałszowania dokumentów. Obfity materjał, który wpadł w ręce policji wiedeńskiej dowodzi, że fałszowano paszporty nietylko do wszystkich państw europejskich, lecz także do państw z innych części świata. Oprócz paszportów fałszowano także podpisy urzędników działów paszportowych. Policja wiedeńska sądzi, że wykrycie drukarni fałszywych dokumentów jest dalszym ciągiem fabryki odkrytej przed siedmiu laty w Neukölln. Policja wiedeńska już od dłuższego czasu inwigilowała szajkę fałszerzy.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, oprócz lokalu w IX. dzielnicy wyśledziła policja dwie filje położone w innych dzielnicach miasta. Śledztwo przybiera wielkie rozmiary.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. 4 listopada. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za III. dekadę października br. wykazuje zapas złota 594.013 tys. złotych tj. o 9004 tys. złotych więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 7867 tys. do 78332 tys., natomiast niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 4571 tys. do 131.517 tys. złotych.

Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 30.685 tys. zł. i wynosi 652.147 tys. zł. Również i pożyczki zastawowe wzrosły o 683.000 zł. i wynoszą 112.907 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 6852 tys. zł. do sumy 221.550 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmalała o 72.163 tys. zł. do sumy 164.606 tys. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 100.477 tys. zł. i wynosi 1,254.024 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 41.87%, pokrycie kruszcowo-walutowe 37.49%, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 47.37%. Stopa dyskontowa Banku 7.5%, lombardowa 8.5%.

Dr. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Dookoła walki

o organizację naszego szkolnictwa muzycznego.

I.

Spór o organizację szkolnictwa muzycznego w Polsce, staje dziś w centrum naszych zagadnień kulturalnych. Nie ograniczając się do kół czysto fachowych, wciąga w wir namiętnej walki wszelkie sfery inteligancji, zapełnia sobą szpalty dzienników, rozognia umysły. To skoncentrowanie się opinji publicznej na problemie szkolnictwa zawodowego, jako na jednym z najdonioślejszych we współczesnem życiu muzycznem, należy bezwzględnie uważać za objaw zdrowy i dodatni, naturalnie o ile ono wyrasta samorzutnie z własnych potrzeb kulturalnych narodu, o ile jest jego odruchem naturalnym i szczerym, świadczącym o pełnem jego uświadomieniu intelektualnem i społecznem. Bo jasnem jest przecież, że od szeregu lat kwestja organizacji szkolnictwa muzycznego w Polsce nie była tak bardzo aktualną, jak właśnie w czasach ostatnich. Pomijając założenia ogólne, natury czysto technicznej, wynikłe z nowych warunków politycznych, pamiętać należy o tem, że zmiany, jakie się dokonały w muzyce europejskiej ostatniego ćwierćwiecza, należą do najradykalniejszych w historji muzyki. Zmieniła się w stosunku do XIX wieku cała ideologja w muzyce, a wraz z nią i stosunek odtwórcy i słuchacza do dzieła muzycznego, co pociąga za sobą konieczność wprowadzenia nowych środków i form nauczania, różnych w stosunku do epoki nas poprzedzającej. Zaś wprowadzenie tych nowych środków i form nauczania jest w pierwszym rzędzie zadaniem zawodowych szkół muzycznych.

Wszystkie wymienione tu problemy były przedmiotem dyskusji Komisji opinjodawczej, obradującej w ciągu roku 1929 na temat organizacji i programu nauki w zawodowych szkołach muzycznych. Komu danem było wglądnąć w ówczesny warsztat pracy tej Komisji, złożonej z muzyków, praktyków, teoretyków całej Polski, ten miał sposobność przekonać się, ile się tam znalazło twórczej inicjatywy, powagi i zrozumienia ducha współczesności. Kto jednak śledzi bacznie kampanję, toczącą się obecnie w prasie wokoło problemów szkolnictwa muzycznego, temu nasuną się refleksje zupełnie innej natury. Gdzież przebrzmiał po dwóch latach ofiarnej pracy ów ton powagi i skupienia, cechujący poczynania tych ludzi, ich górne porywy i piękne plany? Mała ich zaledwie garstka wytrwała przy dawnych ideałach, większość zdaje się już nic o nich dzisiaj nie wiedzieć. Rzeczy i sprawy ze społecznego punktu widzenia wielkie i ważne, zamiast zbliżyć się ku ostatnim stadjom swej realizacji, skarłowaciały w walce konkurencyjnej, stały się narzędziem celów niskich i niejednokrotnie brudnych. Tak wydawałoby się przynajmniej, czytając odnośne artykuły: walczy się dziś nie o sprawy same, ale o ludzi, o hegemonję tej czy owej partji, a nawet niestety o czysto prywatne jej interesa.

„Nomina sunt odiosa" — nie będę więc nawet próbowała wskazać na poszczególne fakty, rzucające ponury cień na sprawy wyżej poruszone, zwłaszcza, że w zawiłym, ustawicznie się komplikującym biegu wypadków, zatraciła się już możność sprawdzenia, gdzie kończy się wrodzona słabość natury ludzkiej, nieświadomie ściągająca na ziemię sfery ideału, a gdzie zaczyna się podła intryga, kupczenie kłamanem umiłowaniem tych ideałów i interes prywatny. Nie myślę też dociekać, kto rzucił pierwszy hasło tej walki partyjnej, chodzi mi w tym wypadku wyłącznie o rzeczy same, które w powodzi spraw prywatnych giną dla ogółu. Dlatego chciałabym choć na chwilę odwrócić uwagę czytelnika od tych małych spraw i małych ludzi, którzy je czynią przedmiotem swej polemiki, a przypomnieć rzeczy ważne, godne troski całego społeczeństwa.

Obawiam się, że zapewnienie bezstronności, które umieszczę na wstępie mojego artykułu, zostanie przyjęte przez czytelnika z pewnem niedowierzaniem. Może i słusznie. Bo któż z nas potrafi spojrzeć na ludzi i rzeczy okiem nieuprzedzonem w całem tego słowa znaczeniu? Świadomie, czy nieświadomie, sądzimy zawsze przez pryzmat naszych osobistych przeżyć, upodobań i sentymentów; w tem nasza ułomność, ale zarazem i nasza wielkość. Bo tylko przez pryzmat osobistego, indywidualnego ustosunkowania się do ludzi i rzeczy, działamy twórczo w stosunku do naszego otoczenia. Nie o to więc chodzi, by wyzbyć się tego osobistego zabarwienia, bo to jest prawie niemożliwością. Chodzi w pierwszym rzędzie o uczciwość naszych sądów i bezwzględną czystość i bezinteresowność pobudek, które temi sądami kierują, o prawdę i szczerość w stosunku do samego siebie, a przedewszystkiem o ten moment, tak zrozumiały sam przez się, a jednak tak trudny do osiągnięcia w praktyce: by pobudki te zrodzone zostały z uczucia miłości, a nie nienawiści. Nie są to tylko górne słowa, ale jedyna prawda godna człowieka, bez której wszelkie atuty rzeczowości nawet są tylko czczym frazesem. Pra-

W trzynastą rocznicę.

Trzynaście lat mija od chwili, gdy nad Ziemią Polską zajaśniała jutrzenka wolności a Biały Orzeł Polski rozkuty z kajdan przepotężną wolą Wodza Narodu rozpostarł skrzydła swe do lotu w mocarstwową przyszłość.

W XIII-tą rocznicę tej wielkiej chwili Towarzystwo Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1 organizuje w dniu 8 listopada br. wspólnie z lwowską młodzieżą kadecką, zgodnie z dwuletnią tradycją Korpusu Kadetów Nr. 1, obchód święta odzyskania Niepodległości. Czyni to, pragnąc w ten sposób dać wyraz łączności i zrozumienia potrzeby współpracy starszego społeczeństwa z tą rycerską szkołą, chlubą lwowskiej ziemi, która, mając swą szczytną kartę w dziejach walk o wolność i potęgę Polski, śmiało kroczy w przyszłość, wiodąc młodzież do wielkiego celu.

Niechaj to wielkie Święto Odzyskania Wolności stanie się symbolem związku serc i wspólnych dążeń całego społeczeństwa do jednego celu: Mocarstwowej Polski, przez współpracę nad państwowem wychowaniem młodzieży, drogą wytkniętą przez Wodza Narodu.

Prezes Towarzystwa:
(—) **Dr. Wawrzyniec Kubala**

Wiceprezydent m. Lwowa.
(—) **Jan Lortz**

Prezes Zw. Powstańców śląskich.
(—) **Dr. Eug. Dobaczewski**

Wiceprezes Zarządu Podokręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego.
(—) **Stan. Masztalerz**

Sekretarz Związku Powst. śląskich.
(—) **Wacław Ptaszyński**

Kmdt. Wileńskiego Okr. Zw. Strzeleckiego.
(—) **Kazimierz Florek**

Kmdt. Korpusu Kadetów Nr. 1.
(—) **Dr. Adam Hełczyński kpt.**

Sekretarz Tow. Przyj. Korp. Kad. Nr. 1.

* * *

Towarzystwo Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1 wraz z Korpusem Kadetów Nr. 1 — przy współudziale orkiestry 26 p. p. pod batutą por. T. Szyfersa urządza w Teatrze Wielkim we Lwowie, dnia 8 listopada br. jako w Trzynastą Rocznicę Odzyskania Niepodległości uroczystą Akademję z bardzo bogatym programem. Zagai ją prezes Towarzystwa dr. Wawrzyniec Kubala, wiceprezydent m. Lwowa. Przemówienie wygłosi dr. Kazimierz Zakrzewski, docent Uniwersytetu J. K. W programie Chór Korpusu Kadetów Nr. 1 wykona szereg pieśni. Na zakończenie dramat w 4 aktach Bronisława Bakala p. t. „Więzień Magdeburga". Początek o godz. 12-tej. Wstęp wolny.

---

wda ta prześwietla dopiero niejako od wewnątrz wszystkie nasze poczynania na terenie ducha, nadaje im pewną wartość etyczną i społeczną i pozwala stanąć na gruncie wyższym ponad przeciętną codzienność i przypadkowość. Nie trzeba zaś sądzić, jakoby tego rodzaju nastawienie zarezerwowane być miało wyłącznie tylko dla spraw jakichś ostatecznych. Przeciwnie, ono może i musi być zrealizowane zarówno w tych rzeczach, które nam się wydają największe, jak i w najmniejszych; by spełnić ten postulat, trzeba tylko umieć być i pozostać c z ł o w i e k i e m. Jest to przecież tak mało, choć równocześnie i tak bardzo wiele.

Powiedziałam to wszystko dlatego tylko, by zaakcentować, że w obecnej walce o organizację szkolnictwa muzycznego, chodzi mi nie tylko o stronę czysto merytoryczną tej sprawy, ale też o metody, których się używa w tej walce. Że metody te nie pokrywają się bez reszty ze sformułowanym przed chwilą postulatem, to jest chyba jasnem dla każdego, kto zdołał uzyskać choćby tylko powierzchownie wgląd w tę kwestję. A że jako świadczące o niskim poziomie etycznym, nie mogą szkodzić sprawom i ludziom, przeciwko którym występują, lecz zwracają się raczej przeciwko tym, któ rzy je propagują, to chyba równie jasne. Ale na razie dość o metodach. Przejdźmy do spraw, wokoło których walczy się w imię tych metod.

(Dok. nast.).

Zjazd Wojewodów Wojew. poł.-wsch.

obraduje dziś w Tarnopolu.

Tarnopol, 4 listopada. (PAT). Jutro odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu Zjazd Wojewodów Małopolski Wschodniej przy udziale dowódcy O. K. VI. generała Popowicza, Kuratora okręgu szkolnego Świderskiego oraz delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych inspektora Klotza. Tematem obrad będą aktualne sprawy gospodarcze i finansowe oraz sprawa pomocy dla bezrobotnych.

Zajścia na Uniwersytecie warszawskim.

Warszawa. 5 listopada. (PAT.) Jak donoszą pisma, wczoraj na terenie uniwersytetu doszło do nowych zajść. Kiedy studenci I roku prawa zaczęli tłumnie zapełniać salę wykładową w muzeum przemysłu i rolnictwa, pewna grupa rozpoczęła nawoływać do usunięcia studentów żydów ze sali. W rezultacie tych nawoływań na sali powstało zamieszanie i utarczki ze studentami żydami, których z sali usunięto. Następnie uczestnicy zajścia udali się pochodem do głównego gmachu uniwersytetu, chcąc tam także usunąć studentów żydów z sal wykładowych. W tym samym czasie odbywały się wybory syndyka trzeciego roku prawa w gmachu głównym uniwersytetu warszawskiego, w czasie których również doszło do gorszących awantur anti-żydowskich. Zaalarmowani zajściami studenci żydzi zorganizowali samoobronę. Grupa studentów żydów licząca około 100 osób przeciwstawiła się atakowi. Wywiązała się walka na laski. Kres awanturze położyła policja rozpraszając walczących. Związek młodzieży demokratycznej szkół wyższych złożył na ręce rektora uniwersytetu protest przeciw nielegalnym wyborom syndyka na drugim kursie prawa oraz przeciw ekscesom anti-żydowskim na terenie uczelni.

Największy pomnik Chrystusa.



Nad stolicą Brazylji Rio de Janeiro góruje pomnik Chrystusa Zbawiciela na górze Corcovado. Jest to największy pomnik Chrystusa na świecie. Wysokość jego wynosi łącznie z naturalnym cokołem 400 metrów, a szerokość 33 metry. — Na zdjęciu naszem widzimy na pierwszym planie pomnik Chrystusa, na dalszym zaś miasto oraz cypel zwany Pao da Sugar czyli „Głowa Cukru".

Proces Centrolewu.

Dzień posła Sawickiego.

Słuchani w dniu wczorajszym świadkowie zeznawali o działalności posła Sawickiego. Działalność ta była jednym łańcuchem antyrządowej agitacji, przyczem pos. Sawicki nie liczył się z wagą słów i rzucał największe oskarżenia i kalumnje, nie troszcząc się o skutki. Z ust jego padały ciągle słowa: „kosy, pałki, stryczek". Na jednym z wieców mówił, że Rząd jest tylko po to, aby wydzierać wszystko chłopom z gardła i darowywać obszarnikom.

Demagogiczne rachunki.

Jako dowód na to, jak chłop jest uciemiężony, dawał ten typowy demagog następujący przykład: Chłop bierze za szklankę mleka 10 groszy, a w mieście, gdzie ma pragnienie, zapłacić musi 40 groszy za szklankę wody.

O policji wyrażał się na wiecach w ten sposób, iż policja nic nie robi, chodzi tylko po wiecach, pisze w kajetach, a potem robi doniesienie. Na wiecu w Sokółce groził pos. Sawicki, że członków Rządu będą wieszać na latarniach. W Kyszynie mówił do chłopów: Głupi jesteście, trzeba wziąć kosy i siekiery i obalić Rząd.

Oporni świadkowie.

Przeznaczonego na dzień wczorajszy materjału dowodowego nie można było wyczerpać, albowiem przy sprawdzeniu listy świadków, okazało się, że nie stawiło się dwóch świadków: Piotr Wiśniewski i T. Laskowski. Sąd zadecydował, że należy wysłać powtórnie wezwania tym świadkom.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 listopada 1931.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROLNICTWA

z dnia 3 października 1931 roku **o utworzeniu niezależnego administracyjnie od nadleśnictwa Zarządu Tartaku Państwowego w Worochcie.**

Na podstawie § 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r. o organizacji administracji lasów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 119, poz. 1079) w brzmieniu ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 661) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Ustanawia się niezależny administracyjnie od nadleśnictwa „Zarząd Tartaku Państwowego w Worochcie", z siedzibą w Worochcie, w pow. nadwórniańskim, Woj. stanisławowskiem.

§ 2.

Na czele zarządu tartaku państwowego w Worochcie stoi zarządca (zawiadowca), podległy Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, który ponosi odpowiedzialność za swą działalność i za działalność podległego personalu.

§ 3.

Do czasu wydania specjalnych przepisów i instrukcyj dla zarządów tartaków państwowych do Zarządu Tartaku Państwowego w Worochcie stosuje się analogicznie, z uwzględnieniem odrębnego charakteru przedsiębiorstwa, przepisy i instrukcje, wydane dla nadleśnictw.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa:
(—) **Leon Janta-Połczyński.**

(„Monitor Polski" Nr. 237, z dnia 14 października 1931 roku.)

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Kuratorjum O. S. L. przeniosło na własne prośby z dniem 1 sierpnia 1931 r. p. Annę M i e l n i k o w ą, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Skorodnem, powiat Lesko do 6 kl. publ. szk. powsz. w Manastercu, powiatu Przeworsk, z dniem 1 września 1931 r. p. Bronisławę A n d r u s z k ó w n ę, nauczycielkę 6 kl. publ. szk. powsz. w Pantalowicach, powiatu Przeworsk do 4 kl. publ. szk. powsz. w Hucisku Jawornickim, tego samego powiatu, p. Marję B a s s e r a b o w ą, nauczycielkę 5 kl. publ. szk. powsz. w Bohorodczanach Starych do 3 kl. publ. szk. powsz. w Dźwiniaczu, powiatu Bohorodczany, p. Helenę B ę d k o w s k ą, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. w Medenicach, powiatu Drohobycz do 7 kl publ. szk. powsz. w Schodnicy, p. Marję B i e l a k o w o w ą, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Hołołkach, powiatu Zbaraż do 2 kl. publ. szk powsz. w Ochrymowcach, powiatu Zbaraż, p. Annę Stefanję B r z o z o w s k ą, nauczycielkę 2 kl. publ. szk. powsz. w Bieniawie, powiatu Podhajce do 7 kl. publ. szk. powsz. męskiej w Podhajcach, p. Mieczysława C z u ł o w s k i e g o, kierownika 3 kl. publ. szk. powsz. w Lubyczy-Kułajce, powiatu Rawa Ruska do 3 kl. publ. szk. powsz. w Kamionce Starej-wsi, tego samego powiatu, p. Marjana G a r d j a s z a, nauczyciela 5 kl. publ. szk. powsz. w Wulce Mazowieckiej, powiatu Rawa Ruska do 3 kl. publ. szk. powsz. w Wierzbicy, tego samego powiatu, p. Marję G a r d j a s z o w ą, nauczycielkę 5 kl. publ. szk. powsz. w Wulce Mazowieckiej do 3 kl. publ. szk. powsz. w Wierzbicy, powiatu Rawa Ruska, p. Hudi H u ł ó w n ę, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. w Marjampolu, powiatu Stanisławów do 7 kl publ. szk. powsz. w Jezupolu, tego samego powiatu, p. Karolinę K o z a c z k o w ą, nauczycielkę 3 kl. publ. szk. powsz. w Połtwi, powiatu Przemyślany do 3 kl. publ. szk. powsz. w Zadwórzu, powiatu Przemyślany.

KRONIKA

LISTOPAD 5 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Elżbiety
	Gr.-kat. Jakowa
	Wschód słońca g 6 m 19
	Zachód „ g 15 m 55
	Długość dnia g 09 m 35

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 5 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Cień". Występ Janiny Wernicz.
Piątek, 6 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Cień". Ostatni występ Janiny Wernicz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 5 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia" R. Melcerowej.
Piątek, 6 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wiedza radosna" Fraccaroli'ego.

Z Teatru Wielkiego. Ostatnie dwa występy Janiny Wernicz. Doskonała sztuka D. Niccodemi'ego „Cień", w której święci prawdziwy triumf Janina Wernicz, daną będzie jeszcze tylko dwa razy, a mianowicie dziś w czwartek i jutro w piątek o godz. 7.30 wieczorem. — W sobotę wchodzi na afisz świetna krotochwila K. Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana", w reżyserji H. Starskiej.

Sensacja dla dzieci w Teatrze Wielkim. W nadchodzącą sobotę i niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach najniższych daną będzie prześliczna bajka dla grzecznych dzieci „Za siedmioma górami". Ostatnie przedstawienie odbyło się przy pełnym komplecie naszych milusińskich i wiele osób odeszło od kasy bez biletów.

Z Teatru Rozmaitości. Dziś, na liczne żądania, po raz ostatni „Rozbite marzenia" Róży Melcerowej z Wandą Siemaszkową w głównej roli. Od jutra po dwudniowej przerwie wraca na afisz świetna i doskonale grana komedja głośnego autora włoskiego A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna", w której wspaniały popis ma Roman Niewiarowicz jako przedstawiciel głównej roli, a jednocześnie reżyser sztuki. „Wiedza radosna", oklaskiwana frenetycznie przez publiczność na każdem przedstawieniu, wypełni repertuar najbliższych dni.

Bajkowe widowisko dla dzieci w Teatrze Rozmaitości. Zbliża się dzień, oczekiwany przez naszych milusińskich, gdyż już w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 3.30 popoł. w Teatrze Rozmaitości ujrzą grzeczne dzieci wspaniałe widowisko, na program którego złożą się: „Dziewczynka z zapałkami". w reżyserji p. Z. Łozińskiej, „Taniec krasnoludków", w opracowaniu p. Świątkowskiej, i konkurs deklamacji z nagrodami dla dzieci najpiękniej deklamujących. Do konkursu zgłaszać się należy do kancelarji Teatru Rozmaitości codziennie od godz. 12 do 13 Całością kieruje p. Wanda Siemaszkowa. Czysty dochód przeznaczony na pomnik Marji Konopnickiej i na dzieci rodzin bezrobotnych. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Malinowskiego, Batorego 28.

Sala Teatru „Nowości" (dawniej Colosseum). Niedziela 8, poniedziałek 9 i wtorek 10 listopada r. b., tylko trzy gościnne występy znanego teatru rosyjskiego „Rewja Petersburska", pod kierownictwem Piotra Andrejew-Trelskiego, z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program składa się z najlepszych numerów rewjowych teatrów petersburskich i moskiewskich. Bilety są już do nabycia w kasie kina „Kopernik" od godz. 10—1 i od 4—6, a od 6.30 przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Krwawe perly".
CHIMERA: „Wiosna w Praterze".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27".
LEW: „Afryka mówi".
MARYSIEŃKA: „Marlena Dietrich jako X-27".
OAZA: „Pieśniarz Paryża".
PALACE: „Król bulwarów".
PAN: „O krok od hańby".
PASAŻ: „Pieśń Caballera".
PROMIEŃ: „Cuda w górach Masabielskich".
SŁOŃCE: „Z dnia na dzień".
STYLOWY: „Pod dachami Paryża".

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:
KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian".
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata".
KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech".
KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga".

Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie komunikuje, że najbliższy dancing odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godzinie 20.30. — W niedzielę, 15 listopada br. dancing tennisowy. — Wpisy na lekcje tańców do drugiego kółka przyjmuje Sekretarjat.

Oddział Lwowski Stowarzyszenia Elektryków Polskich zawiadamia, że p. inż. Łukasz Dorosz wygłosi w piątek, dnia 6 listopada w sali Polskiego Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 odczyt pt.: „O falach elektromagnetycznych". Początek o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

Związek Pań Domu zawiadamia, że dnia 6 bm., w piątek, o godz. 17, w sali Gazowni, ul. Gazowa 28 odbędzie się zwyczajne zebranie z pogadanką p. Zachariewiczowej: „Racjonalne pranie". Goście mile widziani.

Na siedm lat ciężkiego więzienia skazana wczoraj została 38-letnia Rozalja Kosińska, która w nocy z 1 na 2 czerwca w czasie snu uderzyła męża swego siekierą w głowę tak, że ten w kilka dni później zmarł. Kosińska w śledztwie i przed sądem przysięgłych zmieniała bezustannie swe zeznania, starając się przekonać sąd, iż czynu swego dopuściła się w czasie sprzeczki z mężem. Wszyscy jednak świadkowie zeznali, iż Kosińska wymierzyła cios w głowę śpiącego męża.

Spłoszeni kasiarze. Kasiarze lwowscy znowu dali znak życia, rozbijając kasę w Towarzystwie Naukowem im. Szewczenki, przy ul. Czarnieckiego 23. Jeden z włamywaczy dał się przed godz. 10 wieczorem zamknąć w domu, w nocy zaś otworzył wytrychem drzwi od introligatorni, znajdującej się na parterze i przez okno wpuścił swoich towarzyszy do środka. Cała szajka otworzyła drzwi prowadzące do biura Tow. im. Szewczenki i tam w jednym z pokojów, w którym znajdowała się kasa ogniotrwała, włamywacze rakiem rozcięli lewy bok kasy. Spłoszeni jednak przez dozorcę, zbiegli.

Kradzież u jubilera. W sklepie jubilerskim Władysława Buszka dokonano wczoraj śmiałej kradzieży pierścionka brylantowego, wartości 550 zł. Do sklepu przybyła pewna elegancka dama i zażądała pokazania jej kilku pierścionków, a kiedy kierownik firmy spełnił jej życzenie, dama obejrzała pierścionki i nic nie kupiwszy, wyszła. Po jej odejściu dopiero zauważył kierownik firmy brak jednego pierścionka. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

Pod kołami tramwaju. Wczoraj około godz. 7-mej wieczorem pod koła tramwaju wpadł 9-letni Dawid Münzer i odniósł szereg bardzo poważnych obrażeń. Wypadek wydarzył się na rogu ul. Balonowej i Żółkiewskiej. Münzera odwiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj posła polskiego w Berlinie Wysockiego a następnie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Willysa.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Staraniem wojewódzkiego Komitetu LOPP.** w Stanisławowie, w obecności delegatów władz odbyło się uroczyste otwarcie dwutygodniowego kursu instrukcyjnego obrony przeciwgazowej I klasy dla kandydatów z powiatów Województwa stanisławowskiego. Na kurs zgłosiło się przeszło 30 kandydatów.

BORYSŁAW. **Rada miejska m. Borysława** na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła na wniosek radnego Wójcikowskiego rezolucję, potępiającą wystąpienie senatora amerykańskiego Boraha w sprawie mieszania się do spraw wewnętrznych Polski. Zaznaczyć należy, że za rezolucją głosowały solidarnie wszystkie trzy kluby, polski, ukraiński i żydowski.

STRYJ. **Przed sądem doraźnym w Stryju** odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Teodozemu Ochrymowiczowi, lat 22, abiturjentowi gimnazjalnemu, synowi grecko-katolickiego proboszcza w Zawadowie, osakrżonemu z § 190 i 192 u. k. o napad rabunkowy na posłańca gminnego Iwana Tymczyszyna, dokonany w dniu 21 października br., przyczem oskarżony, sterroryzowawszy posłańca pod groźą zastrzelenia go, zrabował mu 800 zł. Wedle zeznań świadków, Ochrymowicz był czynnym członkiem U. O. W. i rabunku dokonał dla tej organizacji. Sąd doraźny z powodu braku jednomyślności, przekazał sprawę na drogę zwyczajnego postępowania sadowego.

STRZYŻÓW. **Ujęcie bandyty.** Dnia 4 b. m. w pobliżu miejscowości Godowa natknął się posterunkowy Feduś z posterunku P. P. Strzyżów na znanego złodzieja Zamorskiego Stanisława. Wezwany do zatrzymania się, Zamorski oddał kilka strzałów do posterunkowego, nie trafiając go jednak. W czasie pościgu posterunkowy zrobił użytek z broni palnej, ranił go i oddał do dyspozycji władz sądowych w Strzyżowie.

TORUŃ. **Wykonanie wyroku śmierci.** We wtorek, dnia 3 bm. o godz. 6-tej rano wykonany został na dziedzińcu więziennym w Toruniu wyrok na dwóch bandytach, Piotrze Klamrzyńskim i Edmundzie Schülko, skazanych w dniu wczorajszym przez sąd doraźny na karę śmierci przez powieszenie.

TORUŃ. **Tragiczny wypadek.** Dnia 2 bm. w godzinach popołudniowych, gdy syn właściciela majątku Walycza hr. Aleksandra Dąmbskiego wracał konno z pola do domu, nadjechał na szosie autobus, wskutek czego koń spłoszył się, a 27-letni Józef Dąmbski spadł z konia tak nieszczęśliwie, że koła autobusu zmiażdżyły mu głowę, powodując natychmiastową śmierć.

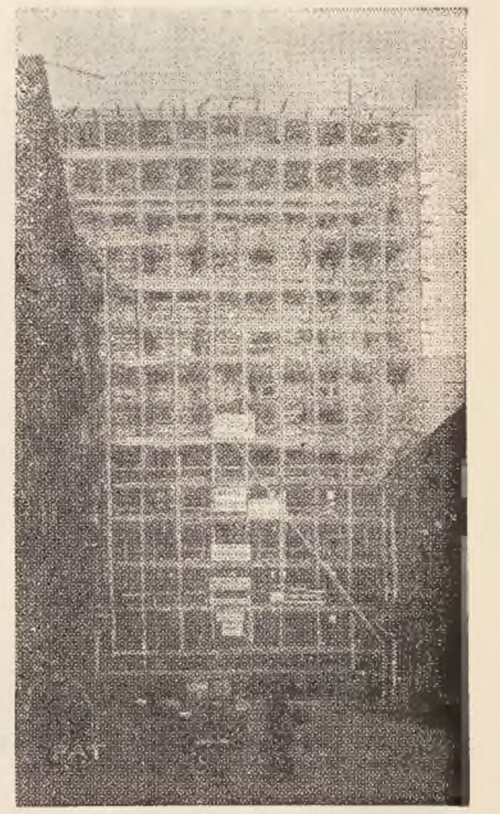
WILNO. **Zamordowanie znanego komunisty.** Do Wilna nadeszła wiadomość, iż znany na terenie wileńskim komunista Bajer został zamordowany w okręgu krajskim, gdzie pełnił funkcje komendanta milicji. Bajera zastrzelili włościanie za barbarzyńskie obchodzenie się z aresztowanymi.

Pomorza wydrzeć sobie nie damy.

Do rezolucji, uchwalonych na niedzielnym tłumnym wiecu protestacyjnym, odbytym — jak już donosiliśmy — z inicjatywy B. B. W. R. w Teatrze Wielkim, zgłosiły swój akces:

Związek obrony kresów zachodn., Koło pracown. umysł. BBWR., Rada okr. Zw. Związków zawod., Stow. urzędn. skarb., Zw. pracown. poczt. telegr., Zw. urzęd. kontr skarb., Zw. niższych funkc. państw. RP., Zw. urzędn. kancl. RP., Zw. urzędn. kolej., Zw. drużyn kondukt., Zw. niższ. funkc. poczt., Zw. inżynierów kolej., Zw. pracown. kolej., Zw. pracown. Kas Chorych, Zw. Urzędn. kolej. kasowych, Zw. urzędn. kancel. admin. RP., Zw. urzędn. skarb. z wyższem wykszt., Zw. urzędn. admin. wojsk., Zw. Legjonistów, Zw. Strzelecki, Federacja Zw. Obrońców Ojczyzny, Zw. Oficerów Rez., Zw. Podofic. Rez., Zw. Obrońców Lwowa, Zw. Obyw. Pracy Kob., Tow. Młodz. im. Kościuszki, Legjon Młodych, Akadem. Oddział Zw. Strzeleck., Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. zawod. urzędn. bank., Żydowski Klub mieszcz., Zw. polsk. Młodzieży demokr., Tow. urzędn. poczt. teleg. z wyższem wykszt., Zw. pracown. Zakł. Czyszczenia Miasta, Zw. zawod. kelnerów, Zw. spożywczy fabr. Dra Ruckera, Zw. zawod. pracown. przem. tyton. i spiryt., Zw. zawod. tercjan. szkół miejs., Zw. zawod. robotn. krawieck., Zw. zawod. pracown. MKE., Zw. zawod. pracown. Lotnictwa, Zw. zawod. rzeźników i wędlin.

Nowy gmach telefonów międzymiastowych.



Szybki rozrost Warszawy wymaga równie szybkiej rozbudowy jej połączeń telefonicznych z prowincją i zagranicą. Dotychczasowy lokal, zajmowany przez Urząd Telefonów Międzymiastowych może dziś już zaledwie pomieścić personal zatrudniony przy nim. Obecnie buduje się nowy ogromny gmach, przeznaczony dla urzędów Telefonów Międzymiastowych i Telegrafu przy ul. Poznańskiej na rogu ul. Nowogrodzkiej. — Zdjęcie nasze przedstawia nowo budujący się gmach Urzędu Telefonów Międzymiastowych.

Obrady Sekcyj Rady miejskiej.

Na posiedzeniu sekcji finansowej Rady Miejskiej, odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wiceprezydentów Chajesa i dra Kubali oraz generalnego referenta budżetu Brzeskiego, uregulowano postępowanie w sprawach wnoszenia awizacji przeciwko lokatorom, zalegającym z czynszem w realnościach miejskich. Zgodnie z referatem r. Kwiatkowskiego uchwalono niezakupywać gruntów od p. Berewińskiej, ze względów na sytuacje finansowa gminy.

Ostatnie wiadomości z miasta.

ZŁODZIEJSKIE ŻNIWO ubiegłego dnia jest znowu obfite. W ul. Bocznej Dekerta gospodarowali niewyśledzeni sprawcy w kamienicy pod l. 14. Za pomocą dobranych kluczy dostali się oni do mieszkań Maksa Hammermanna i Berty Koch, zabierając srebro stołowe oraz garderobę nieustalonej na razie wartości.

Annie Tabin (ul. Żeromskiego 21, Zamarstynów) skradli z wędliniarni większą ilość wędlin oraz 230 zł. gotówką, wyrządzając jej szkodę łącznej wartości 926 zł.

Ludmiła Istryjska (ul. Kurkowa 26) opłakuje stratę srebra stołowego wartości 500 zł.

Abrahamowi Kannerowi skradziono z wystawy sklepowej (ul. Kopernika 28) rozmaite rzeczy wartości 300 zł.

DESPERACI. Włodzimierz Wygnaniec, 22-letni złodziej dozorowy (ul. Stryjska 70) usiłował skrócić sobie życie, wypijając znaczniejszą porcję jakiejś trucizny. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. — Znalazł się tam również i Michał Kinda, kolejarz, zamieszkały na Lewandówce, który, zrażony niesnaskami rodzinnemi, napił się kwasu solnego.

DOSTALI SIĘ POD KLUCZ Marja Surówka, Stefanja Kmit, Włodzimierz Kmit i Władysław Czuchnowski za kradzież 435 zł. na szkodę sierżanta Michała Załuskiego.

Bibljoteka Jagiellońska w r. 1930|31.

Rok 1930/31 nie przyniósł jeszcze zasadniczej poprawy warunków, w jakich znajdują się zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej, niemniej jednak sprawa budowy nowego gmachu bibljotecznego, która rozwiązałaby bolączki związane z pomieszczeniem zbiorów, wyszła wreszcie poza sferę projektów i uchwał. Wprawdzie kwota jednego miljona, uchwalona przez Sejm na rozpoczęcie budowy, nie została asygnowana i dlatego roboty wstępne na podstawie planów prof. W. Krzyżanowskiego nie mogły się rozpocząć ani w 1930 r. ani na wiosnę 1931 r., lecz w miesiącu lutym 1931 poleciło Ministerstwo Robót Publicznych rozpisanie przetargu na roboty ziemne i roboty żelazo-betonowe w wysokości miljona zł., a 13 czerwca odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nową budowę w obecności Pana Ministra W. R. i O. P. śp. Dra Sławomira Czerwińskiego, poczem w lipcu rozpoczęła się praca około fundamentów. Kierownictwo budowy spoczywa w ręku twórcy planów arch. Wacława Krzyżanowskiego, a roboty wykonuje na skutek przetargu firma J. Kaczmarczyk.

Celem ratowania bardzo cennego zbioru rękopisów, który niszczał w wilgotnych salach parterowych, przeprowadzono odpowiednie adaptacje w sieni przejazdowej przytykającej do Kolegjum Nowodworskiego. Do tej sieni został przeniesiony zbiór rękopisów w miesiącach wakacyjnych 1930 r. Nowe pomieszczenie o charakterze prowizorycznym jest wprawdzie lepsze niż w poprzednich ubikacjach, jednak również niezupełnie odpowiednie, i dlatego starała się Dyrekcja Bibljoteki w dalszym ciągu, aby na pomieszczenie rękopisów uzyskać sale parterowe w Kolegjum Nowodworskiego, zajęte przez seminarja uniwersyteckie, co wreszcie doczekało się pomyślnego rozwiązania. Obecnie jest nadzieja, że po przeniesieniu seminarjów do najętego lokalu i po uzyskaniu środków na urządzenie sal parterowych, można będzie umieścić rękopisy w bardziej odpowiadającym ich wartości lokalu.

Natomiast mniej korzystnie przedstawia się sprawa pomnożenia zbioru druków nowemi zakupami. Rosnący z roku na rok spadek zakupów dzieł obcych ujawnił się także w bieżącym okresie sprawozdawczym. Tłumaczy się to z jednej strony niedostatecznemi środkami pieniężnemi, jakie B. J. otrzymuje, z drugiej strony koniecznością uregulowania zaległości finansowych za poprzednie lata. Wśród najważniejszych ofiarodawców należy wymienić rząd francuski, fundację Carneggiego, z prywatnych zaś ofiarodawców hr. Stanisława Henryka Badeniego. W cyfrach przedstawiają się obecnie zbiory B. J. następująco w porównaniu z rokiem ubiegłym, (w nawiasach stan z 31 III 1930): druki tomów 556522 (545005), inkunabuły 2951 (2951), rękopisy 6631 (6614), dyplomv 450 (447), ryciny 16548 (16111), mapy 3599 (3470), nuty 4932 (4629), medale 43 (42).

Z prac nad udostępnieniem zbiorów należy wspomnieć o ważnej reformie katalogu alfabetycznego, polegającej na zjednoczeniu trzech odrębnych katalogów w jeden. Praca ta posunęła się już znacznie i będzie ukończona w ciągu bieżącego roku. Podobnie jak poprzednio, także i obecnie opracowano dla czytelników kwartalne wykazy ważniejszych nabytków celem łatwiejszego korzystania z najnowszej literatury naukowej.

Frekwencja w Czytelni głównej obniżyła się w roku sprawozdawczym, podobnie jak i liczba zamówień. W przeciwieństwie do Czytelni ujawnił się bardzo znaczny wzrost ruchu w wypożyczalni. W związku ze Zjazdem naukowym im. Jana Kochanowskiego wzięła Bibljoteka udział w urządzeniu wystawy wydań dzieł wielkiego poety. Wystawa ta objęła niemal komplet wydań z XVI i XVII w., oraz wybór wydań z XVIII—XX w. Otrzymany w darze od Tow. Przyjaciół Bibljoteki aparat fotograficzny dla zdjęć negatywnych, oddał w roku sprawozdawczym cenne usługi, przedewszystkiem uczonym zagranicznym.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Bluszcz". Tygodnik. Nr. 44 „Bluszczu" rozpoczyna artykuł wstępny J. Krawczyńskiej p. t. „Kobieta wobec kryzysu ekonomicznego"; J. Strzelecka w dalszym ciągu zastanawia się nad „Ewolucją snobizmu", a H. Kłosińska polemizuje z p. Zdanowicz-Szczepańską na temat „Panna na wydaniu wczoraj a dziś". W dziale literackim zwraca uwagę nowela St. Jarocińskiej-Malinowskiej p. t. „Książka, której już nigdy nie doczytam", poezja L. Krzemienieckiej pt. „Mogiła arabska", obrazek K. Bielańskiej „Poślubiona cyprysowi", fragment „Zaduszki" (z Paryskiej Sofjówki) A. Wyleżyńskiej, wiersz Z. Rościszewskiej „Umarłemu wczoraj", wreszcie szkic pt. „Malarstwo kobiece na ostatnich wystawach" St. Podhorskiej-Okołów, oraz aktualja. Dział literacki bogato ilustrowany. W dziale praktycznym mamy artykuły: „Zagadnienie oszczędności a kobieta", „Jak należy czytać swoje pismo" przez W. B., „Piękno na codzień" przez N. T., „O zdobieniu grobów" przez M. Sarjusz-Stokowską. W dodatku „Mody i roboty" modele okryć zimowych i praktycznych sukien.

Z sali koncertowej.

Występ Artura Rubinsteina.

Wielkie nazwisko i europejska sława artysty tej miary, co Artur Rubinstein, obowiązują nie tylko do mistrzowskiego i w pełnem tego słowa znaczeniu wirtuozowskiego odtwarzania programu, ale również i do w y c h o w y w a n i a publiczności; do poddawania jej kompozycyj nowszych, mało granych i znanych, które dopiero w świetnem wykonaniu mogą wykazać swe wartości i zabłysnąć w właściwem świetle. Obowiązek ten bierze na siebie Rubinstein z całą ofiarnością i świadomością, włączając w swój każdorazowy program szereg utworów mało u nas granych. Niezrozumiałym i dziwnym jest jednak fakt, że „nowości" te od szeregu lat pochodzą prawie wyłącznie z zakresu muzyki hiszpańskiej, i nie wychodzą poza ramy lekkich, brawurowych i błyskotliwych kompozycyj, obliczonych wyłącznie na efekt, kompozycyj, których polor pseudo-nowoczesny niema głębszego podkładu i uzasadnienia jak tylko „pour épater le bourgeois". I na ostatnim wieczorze cała środkowa część programu składała się z tego rodzaju utworów (Villa Lobos, De Falla i nawet Revel) wykonanych przez artystę w sposób, wydobywający z tych kompozycyj możliwie maximum ich wartości.

Nic więc dziwnego, że punkt ciężkości koncertu przeniósł się na początek programu, a przedewszystkiem na II Sonatę Karola Szymanowskiego. Pierwszą część tej Sonaty, traktowaną orkiestrowo i utrzymaną jeszcze w stylu Skrjabina, wykonał Rubinstein z właściwym sobie wybuchowym temperamentem, osiągając natomiast w części II (warjacje) niezwykle subtelne zróżnicowanie nastroju, a w cz. III (fuga) zwartość i plastykę, które nawet szerszej publiczności uprzystępniły kompozycję tę, stosunkowo dość obcą mentalności przeciętnego słuchacza. — Orzeźwiająco działały po błyskotliwych a zmysłowych w melodyce i rytmice utworach hiszpańskich, mazurki i etiudy Chopina, ujęte w sposób prosty i bezpretensjonalny, na co sobie może tylko naprawdę wielki artysta pozwolić.

Zakończenie długiego programu stanowiły Funérailles Liszta (w swej części środkowej dziwnie podobne, prawie że identyczne z środkową częścią poloneza As-dur Chopina), oraz jego XII Rapsodja, uszlachetniona przez Rubinsteina nawet w swych najbardziej banalnych ustępach.

Doskonałość technicznych środków tego artysty jest czemś tak oczywistem i ogólnie znanem, że nie wymaga już specjalnego wyróżnienia.

W zastępstwie **Dr. Zofja Lissa.**

Ex-kaiser i jego świnia.

Były cesarz Niemiec, Wilhelm II, występował już wobec świata pod wszelkiemi postaciami: jako strateg, administrator, dyplomata, mówca, nawet jako... autor opery. Mało kto go zna jednak w charakterze... hodowcy świń. Przed londyńskim trybunałem rozgrywa się obecnie pocieszna sprawa, wytoczona przez Wilhelma II.

Początek jej datuje się od wiosny 1914 roku. Ambitny cesarz niemiecki pragnął nawet w dziedzinie hodowli świń prześcignąć wszystkich swych konkurentów. Polecił tedy nabyć najlepszy okaz, odznaczony medalami na wystawach gospodarstwa wiejskiego. Po długich poszukiwaniach odnaleziono w hrabstwie Gloucester nadzwyczajną świnię. Załadowano ją do wagonu i skierowano do portu. Cóż, kiedy w Tillbury urząd sanitarny świnię zatrzymał ze względu na panującą w owym czasie epizootję.

Nabytek Wilhelma II wrócił do swego chlewu, by po pewnym czasie wędrować znów do portu. Tym razem świnię załadowano już na okręt, ale właśnie tegoż dnia wybuchła wojna między Wielką Brytanją a Niemcami. Świnia, za którą Wilhelm już zapłacił, stała się łupem wojennym Anglików.

Stało się jednak tak, że kaizer wysłał pewnej nocy Zeppelin nad Anglję. Bomba z Zeppelina rozszarpała m. in. i świnię kaizera w farmie w Norfolku. Nastąpił rozejm, zawarcie pokoju. Zmieniły się granice Europy, Wilhelm stracił koronę, zbiegł z Niemiec, ale o świni swej pamiętał — i wytoczył obecnie sprawę o zwrot należności. Farmerzy z Somerset odmówili zapłaty: świnię rozszarpał przecież pocisk z niemieckiego Zeppelina. Przeciwnie, to farmerom właśnie należą się pieniądze od Wilhelma II za utrzymanie świń przez 3 lata.

Trybunał oddalił powództwo kaizera. Tak zkończyły się dzieje historycznej świni, którą nabył Wilhelm II.

h.

Łacina jako język międzynarodowy.

Pod protektoratem światowej sławy prof. Tadeusza Zielińskiego odbyło się w Warszawie w lokalu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy pierwsze zebranie organizacyjne grona osób — zwolenników wprowadzenia łaciny, jako języka międzynarodowego.

Na zebraniu tem przedyskutowano opracowany przez mec. Kijeńskiego statut przyszłego Towarzystwa Zwolenników Umiędzynarodowienia Łaciny. Po uzgodnieniu go z najwybitniejszymi humanistami w Polsce, będzie on przetłumaczony na łacinę i wówczas w tekście polskim i łacińskim zostanie przedstawiony odpowiednim władzom do aprobaty. W najbliższym czasie odbędzie się jeszcze jedno i ostatnie zebranie organizacyjne, poczem zostanie zwołane walne zebranie, na którem ukonstytuuje się rzeczone towarzystwo. Zbytecznem byłoby dowodzić korzyści, jakie cały świat osiągnie z wprowadzenia jednego, a mającego ku temu wszelkie dane i prawa języka w międzynarodowych stosunkach kulturalnych, naukowych i politycznych.

Obchód Sienkiewiczowski.

Dla uczczenia 15-lecia śmierci Henryka Sienkiewicza, zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich zajął się zorganizowanem uroczystego obchodu o charakterze symfoniczno-operowym, opartym w całości na motywach twórczości wielkiego mistrza słowa.

Henryk Sienkiewicz zmarł w Vevey, nad Lemanem, w Szwajcarji dnia 15 listopada 1916 r., w trzecim roku wojny światowej. Obchód odbędzie się ściśle w rocznicę śmierci, czyli dnia 15 listopada w Filharmonji warszawskiej.

Przemówienie, poświęcone twórcy „Quo Vadis", wygłosi, na prośbę zarządu Syndykatu, prof. Br. Gubrynowicz. Opracowaniem strony artystycznej zajął się dyrektor warsz. Tow. muzycznego, prof. Adam Wieniawski. Orkiestrę Filharmonji, na którą spada główna część zadania, poprowadzi prof. A. Dołżycki. Oprócz części orkiestrowej, popisy solowe wykonają artyści zlikwidowanej Opery warszawskiej: M. Karwowska, H. Dudiczówna, sopr. kol., baryton August Wiśniewski oraz artysta dramatyczny M. Frenkiel.

Zaprzeczenie pogłosek o ponownej zniżce pensyj urzędniczych.

W sferach urzędniczych wielkie zaniepokojenie wywołała kursująca od kilku dni pogłoska o zamierzonem rzekomo ponownem obniżeniu poborów urzędniczych.

Według tych pogłosek, obniżka miała być przeprowadzona jeszcze w roku bieżącym w ten sposób, że wysokość punktów, według których obliczane są pobory urzędnicze, miała być zniżona z 43 groszy do 35 groszy i objęłaby urzędników państwowych, wojsko, emerytów i inwalidów.

Pogłoskę tę staraliśmy się sprawdzić u źródeł miarodajnych, które jej najkategoryczniej zaprzeczyły, nazywając ją zwykłem zmyśleniem i złośliwą plotką.

Inauguracja Rolniczego Uniwersytetu Ludowego przez radjo.

Minister Rolnictwa dr. Leon Janta-Połczyński przyjął w dniu 4 b. m. kierownika działu rolniczego Polskiego Radja p. Szczepana Mędrzeckiego, w towarzystwie prof. Mikułowskiego-Pomorskiego, oraz prof. Leśniewskiego, którzy prosili p. Ministra o wygłoszenie przez radjo przemówienia na inaugurację rolniczego radjowego Uniwersytetu Ludowego.

Przemówienie inauguracyjne wygłosi Min. Połczyński w dniu 22 bm., rozpoczynając tem samem cykl wykładów - odczytów radjowych, poświęconych specjalnie sprawom rolniczym.

Himalaje pozostają niezdobyte.

Donoszą z Londynu: Doszły tu wiadomości, iż wyprawa niemieckich turystów górskich, którzy dotarli już na wysokość 7.925 metrów i stanęli pod szczytem Kangszendżga, musiała zawrócić z drogi, napotkawszy o 150 metrów od szczytu na nieprzebytą przeszkodę w postaci gładkiej pionowej ściany, na którą nie można było się dostać ani jej ominąć. Kierownikiem tej ekspedycji był dr. Bauer.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

II. Firm. 332/31/C. IV. 488. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie: „Auto-Trade" Towarzystwo dla handlu samochodowego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 9 marca 1931. Zmieniono brzmienie artykułów XI, XII i XIII kontraktu Spółki w ten sposób, że zarząd spółki składa się z jednego zawiadowcy. Do podpisywania firmy uprawniony jest zawiadowca sam jeden albo łącznie dwaj prokurenci. Skreślono art. XIV spółki. Zawiadowca Bronisław Frühling ustąpił. Wpisano na podstawie podania z dnia 4/3 1931 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 2/3 1931 L. Rep. 36699. 8419

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.
Kraków, 6 marca 1931.

II Firm. 493/31/Stow. II. 115. Do ts. rejestru handlowego, oddział „Stow." przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Wróblowicach, stow,. zarej. z nieogr. poręką wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 sierpnia 1931. Firma Spóka oszczędności i pożyczek w Wróblowicach stow. zarej. z nieogr. por. została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono Piotra Jałochę rolnika z Golkowic i Ks. Władysława Mendyka proboszcza w Wróblowicach. Wpisano na podstawie ts. uchwały z dnia 9 kwietnia 1931 L. cz. II. Firm. 493/31/Stow. II. 115. 8420

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.
Kraków, 14 lipca 1931

II. Firm. 945/31/C. IV. 582. Do ts. rejestru handlowego oddział „C" przy firmie: „Cito" Spółka sprzedaży wag z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 18 sierpnia 1931. Zawiadowcą spółki ustanowiony został dr. Alojzy Abeles dyr. Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A. w Krakowie, Rynek główny Nr. 44. Wpisano na podstawie podania z dnia 26/VI 1931 oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 17/VI 1931 r. 8416

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.
Kraków, 17 lipca 1931.

Firm. 276/31. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy pojedynczej. W rejestrze handlowym przy firmie Maksymiljan Francke młyn motorowy, browar, elektrownia, cegielnia i tartak w Nisku wpisano następujące zmiany: 1) Brzmienie firmy ma odtąd opiewać: „Maksymiljan Francke, młyn motorowy, browar, elektrownia cegielnia, tartak, stolarnia i warstaty mechaniczne w Nisku. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie młyna, browaru, elektrowni, cegielni, tartaku, stolarni i warstatów mechanicznych. 3) Wykreślono prokurę Antoniego Wiekierka a wpisano udzieloną prokurę Gerhardowi Franckiemu, Juljanowi Gazdzie, Maksymiljanowi Holubarsowi i Maksymiljanowi Wojciechowskiemu, zamieszkałym w Nisku jako prokurę łączną z tem, że wymienieni mają firmę podpisywać przez zamieszczenie obok brzmienia firmy podpisów dwóch prokurentów w dowolnem połączeniu z dodatkiem „ppa" oraz wykreślono prokurę Gerharda Franckieo i Juljana Gazdy jako prokurę pojedynczą. Data wpisu 14 września 1931. 8487

Sąd okręgowy.
Rzeszów. 14 września 1931.

Firm. 341/31/Rg. A. I. 88 a. Wpisano w rejestrze handlowym dla spółek przy firmie: Bracia Eckstein przemysł drzewny i tartak parowy w Kołomyji. Uchwałą Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z dnia 12/9 1931 E. 7668/30 zarządzono egzekucję przez zajęcie i sprzedaż licytacyjną udziału przysługującego firmie we firmie „Przemysł" z ogr. odp. we Lwowie ul. Akademicka l. 5. Data wpisu 13 października 1931. 8486

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kołomyja, 12 października 1931.

Firm. 278/30. Ruskij Narodnyj Dim Stow. ogr. poręką w Berezowie wyżnym w likwidacji wobec ukończenia likwidacji wykreśla się.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 29 marca 1931. 8485

LICYTACJE.

E. II. 2793/30. Strona zobowiązana Zofja Michałowicz. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Piotra Łunia w Zniesieniu przez dra W. Rechena adwokata we Lwowie odbędzie się dnia 15 grudnia 1931 o godzinie 11-tej przedpoł. w biurze Nr. II. na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa Gminy miasta Lwowa whl. 4107/I. Dom parterowy murowany z cegły, frontowy przy ul. Łyczakowskiej Nr. 71. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.976 zł. Najniższa oferta 3.488 zł. Do realności whl. 4107/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna i krata do okna oszacowane na 132 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8525

Sąd grodzki miejski.
Lwów, 14 września 1931.

IV. E. 4230/30. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1931 o godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie, sala Nr. 68 licytacja 6/16 części realności lwh. 975 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Wartość szacunkowa 9.720 zł. 30 gr. Najniższa oferta 4.360 zł. 15 gr. Prawa któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyciela w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane by być nie mogły. Zresztą posyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20 października 1931. 8558

E. 763/30/16. Strona zobowiązana Józef i Julja Kwiecińscy. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Caraco & Co Dom Bankowy w Wiedniu jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 25 listopada 1931 o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 2 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Żabno whl. 78 i 398 plb. 80/2 i 80/4. Wartość szacunkowa 9.960 zł. Księga gruntowa Żabno whl. 777 pgr. 1379/1 o obsz. 56 ar. 20 m., pgr. 1426/1 o obsz. 1 ar. 35 m. Wartość szacunkowa 3.500 zł. Księga gruntowa Żabno whl. 1124 pgr. 1339 rola o obsz. 1 h. 45 a. 05 m. Wartość szacunkowa 2.016 zł. 50 gr. Księga gruntowa Żabno whl. 1008 plb. 325 i pgr. 988/3 łąka i 989/3 rola. Wartość szacunkowa 33.541 zł. 50 gr. Księga gruntowa Sieradza whl. 495 pgr. 423/13 las o obsz. 1 h. 76 ar. 44 m. Wartość szacunkowa 2.512 zł. Do realności whl. 78 i 398 ks. gr. Żabno należą następujące przynależności: budynek murowany na realności lwh. 78 i 398 zaś do realności lwh. 1008 gm. Żabno należą następujące przynależności: budynek mieszkalny murowany, z przybudówką i werandą — budynek gospodarczy, drugi budynek gospodarczy — stodoła na filarach murowanych, chlew murowany, studnia betonowa oszacowane na 33.541 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8559

Sąd grodzki.
Żabno, 19 października 1931.

E. 263/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1931 godz. 12 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 944, 948, 471, ks. kr. gm. Okno w skład których wchodzą pgr. 163/4 rola „Ogrody" obszaru 300 s. kw. pgr. 1506/1 rola „Za dworem" obszaru 845 s. kw. pgr. 1277/7 rola „Długoswata" obszaru 1130 s. kw. pb. 373 na której znajduje się chata, stodoła i stajnia, pgr. 160/2 obszaru 286 s. kw., pgr. 1358/2 rola „Długa Skała" obszaru około 1459 s. kw., pgr. 510/5 rola „Od Pajówki" obszaru 624 s. kw. wartości 6.895 zł., najniższa oferta 3.046 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 8560

Sąd grodzki.
Grzymałów, 24 kwietnia 1931.

E. 1263/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 lutego 1932 odbędzie się sprzedaż realności lwh. 686 gminy Jaśliska, oszacowanej na 640 zł. 10 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 426 zł. 72 gr. 8561

Sąd grodzki.
Rymanów, 12 sierpnia 1931.

E. 158/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 6 licytacja 16/48 części realności lwh. gminy Podolsze zobowiązanej Anny z Balusiów Smaza własnej. Cena szacunkowa wynosi 1.336 zł. Najniższa oferta 445 zł. 33 gr. Prawa które czynią licytację niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji.

Sąd grodzki.
Zator, 8 września 1931. 8562

E. 1018/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie, biuro Nr. 6 licytacja 1/8 i 1/8 części realności 108 i 271 gminy Piotrowice zobowiązanego Franciszka Gancarczyka własnych. Cena szacunkowa wynosi 1.765 zł. Najniższa oferta 1.176 zł. 67 gr. Prawa które czynią licytację niedopuszczalną winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8563

Sąd grodzki.
Zator, 26 października 1931.

E. 249/29. Strona zobowiązana Teofil, Marcin i Jakób Ekiert. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Firmy Aleksander Zieliński odbędzie się dnia 15 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Nowe miasto. Oznaczenie realności: whl. 121 dom murowany z ogrodem, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 23.900 zł., najniższa oferta 11.950; 1/2 whl. 336 rola, wartości szacunkowej 600 zł., najniższa oferta 400 zł.; whl. 218 rola, wartości szacunkowej 1.100 zł., najniższa oferta 733 zł.; whl. 224 rola, wartości szacunkowej 9.650 zł., najniższa oferta 6.433 zł.; whl. 326 rola, wartości szacunkowej 1.100 zł., najniższa oferta 733 zł.; whl. 335 rola, wartości szacunkowej 1.800 zł., najniższa oferta 1.200 zł.; whl. 340 rola, wartości szacunkowej 2.900 zł. najniższa oferta 1.933 zł.; whl. 369 rola, wartości 2.600 zł., najnższa oferta 2.733 zl.; 4/5 whl. 24 rola, wartości szacunkowej 3.840 zł., najniższa oferta 2.560 zł.; 6/24 whl. 127 rola, wartości szacunkowej 675 zł., najniższa oferta 450 zł.; 1/2 whl. 147 rola, wartości szacunkowej 400 zł., najniższa oferta 267 zł.; 1/2 whl. 398 rola, wartości szacunkowej 400 zł., najniższa oferta 267 zł. Do realności whl. 121 ks. gr. Nowe miasto należą następujące przynależności: stodoła i stajnia, oszacowane na 3000 zł. — Księga gruntowa Nowe miasto, whl. 275 dom murowany, wartości szacunkowej wraz z przynależ. 28.200 zł., najniższa oferta 14.100 zł.; 1/4 whl. 152 rola wartości szacunkowej 550 zł. najniższa oferta 367 zł.; whl. 203 rola, wartości szacunkowej 1.700 zł., najniższa oferta 1.133 zł.; whl. 204 rola, wartości szacunkowej 1.500 zł., najniższa oferta 1.000 zł.; whl. 272 rola wartości szacunkowej 600 zł. najniższa oferta 400 zł.; księga gruntowa Komarowice, whl. 286 rola, wartości szacunkowej 12.000 zł., najniższa oferta 8.600 zł.; whl. 464 rola, wartości szacunkowej 10.000 zł., najniższa oferta 7.000 zł.; księga gruntowa Nowe miasto, 5/6 whl. 37, rola, dwa domy murowane wartości szacunkowej 18.250 zł., najniższa oferta 9.125 zł. Do realności whl. 275 ks. gr. Nowe miasto należą następujące przynależności: stodoła i stajnia, oszacowane na 5500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8534

Sąd grodzki, Oddział IV.
Dobromil, dnia 27 września 1931.

E. 4005/31. Edykt licytacyjny. Dnia 15 grudnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja następujących realności V dzielnicy miasta Kołomyi: a) 3/64 części whl. 133, składającej się z pgr. 5483 rola, wartości 41.43 zł., najniższa oferta 28 zł.; b) 3/32 części whl. 1134, składającej się z pgr. 5269 rola. wartości 230.40 zl., najniższa oferta 154 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8535

Sąd grodzki.
Kołomyja, dnia 8 października 1931.

E. 848/31. Edykt licytacyjny. Dnia 1[illegible] grudnia 1931 o godzinie 1 w południe odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja połowy realności whl. 637 II dzielicy miasta Kołomyi, składającej się z pb. 1116 wraz z domem i pgr. 1772 rola, na której stoi kręgielnia z budynkiem, chlewkiem i komórką i pgr. 1775 ogród, wartości 7643 zł., najniższa oferta 3822 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8536

Sąd grodzki.
Kołomyja, dnia 8 października 1931.

E. 6285/30. Edykt licytacyjny. Dnia 17 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja 1/6 części realności whl. 762 gminy Oskrzesińce, składającej się z pgr. 22/4 rola z chatą i stodołą, wartości 423 zł. 90 gr., najniższa oferta 283 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 8537
Kołomyja, dnia 8 października 1931.

E. 887/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 o godzinie 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja a) całej realności whl. 72 i b) całej realności whl. 760 gminy Żurawno. Wartość szacunkowa realności pod a) 1300 zł. Najniższa oferta 662 zł. Wartość szacunkowa realności pod b) 6.300 zł. najniższa oferta 3.150 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8543

Sąd grodzki, Oddział III.
Żurawno, dnia 6 sierpnia 1931.

E. 100/30. Strona zobowiązana Nieznany z życia i miejsca pobytu Matij Babij przez kuratora Hrynia Babija w Żyrawie. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzycielki niel. Marji Romanowicz przez opiekunkę Naścię Romanowicz w Żyrawie odbędzie się dnia 23 grudnia 1931 o godz. 9 rano w Sądzie tutejszym Nr. 4 licytacja 3/20 części realności whl. 73 gm. Żyrawa. Wartość szacunkowa 944 zł. 48 gr. Najniższa oferta 629 zł. 64 gr. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział III.
Żurawno, 10 września 1931. 8544

Edykt licytacyjny. E. 4249/30/11. Na żądanie Bronisława Pycia odbędzie się 7 grudnia 1931 godz. 11-ta licytacja 3/4 części realności whl. 172 składającej się z pbud. 105/1 i 39 parcel gruntowych gminy Zawadów. Na pgr. 266 stoi dom stary dachówką kryty o 1 izbie, sieni i stajence, na pbd. 105/1 stoi stajnia, stodoła drewniana papą kryta, spichlerz dachówką kryty. Wartość szacunkowa 18.194 zł. 44 gr. Najniższa oferta 12.129 zł. 64 gr. Poniżej tej oferty licytacja się nie odbędzie. 8541

Sąd grodzki, O. IV.
Stryj, 18 października 1931.

E. 714/31. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Salamona Drillmana w Pruchniku przeciw zobowiązanym Marjannie i Bronisławie Szkoła nieznanym z miejsca pobytu pto 25 zł. itd. zpn. — ustanawia się dla zobowiązanych kuratora ad actum w osobie Tomasza Buryły z Pruchnika wsi i poleca się mu, by zastępował w niniejszej sprawie obie zobowiązane, aż do ich zgłoszenia się lub podania ich adresu.

Sąd grodzki.
Pruchnik, 6 lipca 1931. 8540

E. 812/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 grudnia 1931 godzina 9.30 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 6 licytacja połowy realności lwh. 464, składającej się z parcel gruntowych gminy Ryczów, zobowiązanego Józefa Maslona własnych. Cena szacunkowa wynosi 1098 zł. Najniższa oferta 732 zł. Prawa, które czynią licytację niedopuszczalną, winny być zgłoszone najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8564

Sąd grodzki.
Zator, dnia 3 listopada 1931.

E. 1797/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mosesa Barana i tow. w Kołomyi odbędzie się dnia 2 grudnia 1931 w tut. Sądzie licytacja pgr. lk. 2870/2, 2869/2, obj. whl. 1121. i pgr. lk. 2952/2, 2098/1, 2096/1, obj. whl. 2820 „N" gm. Obertyn, Dmytra Pyżuka własnych, wartości szacunkowej 2938 zł. Najniższa oferta wynosi 1958 zł. 62 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższych realności. 8571

Sąd grodzki, Oddział I.
Obertyn, dnia 24 października 1931.

E. 1863/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mosesa Barana i tow. w Kołomyi odbędzie się dnia 3 grudnia 1931 w tut. Sądzie licytacja 1/5 części ogrodu z placem bud., 1/5 część pgr. w niwie Krzyżowa i Głęboka oraz 1/5 część z 1/5 z 3/6 części realności whl. 890, 922 gm. Czortowiec Iwana Michalczuka własnej, wartości szacunkowej 1885 zł. 10 gr. Najniższa oferta wynosi 1471 zł. 92 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia praw dotyczących odnośnych realności. 8572

Sąd grodzki, Oddział I.
Obertyn, dnia 24 października 1931.

E. VIII. 3787/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Markusa Kiwetza, kupca w Zbarażu, zast. przez adw. Dra Dynesa w Tarnopolu odbędzie się dnia 5 grudnia 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 32 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ksiega gruntowa gm. kat. Borki wielkie. Oznaczenie realności: whl. 1576 pgrt lkat. 1578, wartości szacunkowej 708 zł., najniższa oferta 472 zł.; whl. 1925 pgrt. lkat. 1592, wartości szacunkowej 1123 zł., najniższa oferta 748 zł. 68 gr.; whl. 674 pgrt. lkat. 1593, wartości szacunkowej 1062 zł., najniższa oferta 708 zł.; 7/24 części whl. 1935 pgrt. lkat. 554/1, pgrt. lkat. 554//2, pgrt. lkat. 694, wartości szacunkowej 400 zl., najniższa oferta 266 zł. 68 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki. 8573
Tarnopol, dnia 5 października 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 104/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Rolla i Schmerla Liebleina kupców w Buczaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Jakób Knobler w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 10 listopada 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń 31 listopada 1931.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931. 8546

Sa 107/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Adolfa Grünschlaga kupca w Kałuszu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Dr. Maksymiljan Sokal adwokat w Kałuszu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 13 listopada 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń 6 listopada 1931. 8547

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931.

Sa 106/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Gawera kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Hersch Horowitz kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 12 listopada 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 5 listopada 1931. 8[illegible]8

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931.

Sa 100/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Gustawa Butza kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Wilhelm Hauswald kupiec w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 10 listopada 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 3 listopada 1931. 8549

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931.

Sa 103/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Pinkasa Birnbauma kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Gottlieb w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 12 listopada 1931 godz. 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 5 listopada 1931. 8550

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931.

Sa 105/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mosesa Weissmana kupca w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Samuel Demian w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 12 listopada 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 5 listopada 1931. 8551

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931.

Sa 98/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Maurycego Schächtera kupca w Buczaczu. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy Chaim Fränkel w Buczaczu. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 13 listopada 1931 godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 6 listopada 1931. 8552

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 października 1931.

I. Sa 81/31. W postępowaniu ugodowem przeciw dłużnikowi Abrahamowi Buchsbaumow ze Szczawnicy — wzywa się dłużnika, o bezwłoczne złożenie do tut. Kasy sądowej kwoty 20 zł. 70 gr. na koszta insercji.

Sąd grodzki, Oddział I. 8557
Krościenko nD., dnia 29 października 1931.

Przygotowania do obchodu setnej rocznicy śmierci Goethego.

Donoszą z Berlina: W dniu 22 marca 1932 r. przypada, jak wiadomo, setna rocznica śmierci Goethego. Rocznicę tę obchodzić będą wraz z Niemcami wszystkie kraje cywilizowane świata. Głównemi ośrodkami uroczystego obchodu w Niemczech będą Frankfurt i Weimar, miasto rodzinne Goethego. W mieście tem odbędą się w dniach od 20 do 28 marca 1932 r. uroczystości narodowe, w których weźmie udział prezydent Hindenburg oraz przedstawiciele rządu Rzeszy i innych krajów związkowych. Prezydent Hindenburg złoży wieniec na grobie genjalnego poety. W wymienionym okresie odbywać się będą codziennie przedstawienia dzieł Goethego w wykonaniu zespołów głównych scen niemieckich. Tak więc teatr państwowy z Berlina odegra „Götza", teatr drezdeński — „Córkę naturalną", teatr monachijski — „Ifigenję", teatr sztutgarski — „Clavigo", wiedeński Burgteater — „Tassa". Cykl przedstawień zakończony będzie wykonaniem dwóch pierwszych aktów „Fausta". Program uroczystości uzupełniony będzie szeregiem przedstawień popularnych, odczytami i audycjami muzycznemi. W ramach obchodu przewidziane jest otwarcie wielkiej sali koncertowej „Weimar-Halle". W sali tej mają się odbyć poszczególne imprezy, przewidziane w programie obchodu.

Poza tygodniem uroczystości narodowych, odbędą się w Weimarze jeszcze inne w dniach od 2—7 lipca i od 20 o 28 sierpnia 1932 r. Teatr Narodowy, w którym sam Goethe grał rolę Orestesa, wystawi „Fausta" oraz szereg innych mniej znanych utworów poety. 22 sierpnia odbędzie się koncert Filharmonji berlińskiej pod dyrekcją Furtwaenglera. Poza tem odbędzie się szereg przedstawień na różnych scenach w miejscowościach okolicznych, jak w Lauchsteaedt i Grosskochberg.

„Niema już Pyrenejów".

Nowe wytłumaczenie genezy sławnego powiedzenia, przypisywanego królowi Ludwikowi XIV-mu: „Niema już Pyrenejów!" podaje w paryskim „Journal des Débats" z dnia 29 października docent Uniwersytetu lwowskiego dr. Kazimierz Jarecki. Powiedzenie to, które później dopiero zostało skoncypowane, należy wywieść ze zwrotu, którego użył Cicero w swej mowie De provinciis consularibus: „Niech znikną Alpy! Od Alp aż do Oceanu, niczego nie potrzebuje się już obawiać Italja!" — Słowa te wypowiedział Cicero, by uzmysłowić znaczenie zwycięstw, które odnosił Caesar w Galji. Według wzoru tych słów ułożono owo sławne: „Niema już Pyrenejów!"

Komitet L. N. dla badań robót publicznych.

Utworzony przez Ligę Narodów „Komitet dla badań robót publicznych i zaopatrzenia technicznego" zwrócił się z odezwą do wszystkich państw, wzywając je do złożenia projektów większych robót publicznych, dokładnie opracowanych pod względem technicznym i całkowicie uzasadnionych pod względem ekonomicznym, które nie mogą być wykonane z powodu obecnych trudności finansowych.

Ministerstwo Robót Publicznych zamierza przesłać do Ligi Narodów projekty przebudowy kilku arteryj drogowych, oraz parę gotowych projektów z dziedziny dróg wodnych i elektryfikacji kraju. Do wspomnianego Komitetu został przez Ligę Narodów zaproszony na członka inż. M. S. Okęcki, radca ministerjalny w Ministerstwie Robót Publ., nadto w Komitecie tym bierze udział w charakterze przedstawiciela Międzynarodowego Biura Pracy — Minister F. Sokal.

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 6 listopada.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. Z życia Polskich Zesp. Śpiewaczych. — 15.20: Lwowski komunikat L. S. G. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Sto lat badań czem jest komórka" wygł. prof. St. Sumiński. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.00: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Wilna. Odczyt „Apollo i Dionisos" wygł. prof. Srebrny. — 16.40: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa i koncert. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Przyszłość Polski na morzu" wygł. gen. Marjusz Zaruski, oraz „Działalność i rozwój Komitetu Floty Narodowej" wygł. red. Z. Cithurus. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry dętej. — 1815: Koncert kameralny: Franciszka Raczyńska (sopran) wyk. pieśni polskie. Marja Kałużna (fortep.) odegra utwory Chopina. Karol Gross (tenor) odśp. pieśni rosyjskie. Akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Wilna. „Przegląd zagranicznej prasy rolniczej". — 19.25: Skrzynka techniczna inż. Józefa Mińskiego. — 19.40: Odczytanie programu. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej, Walerjan Bierdiajew (dyr.) i Grzegorz Piatigorski (wiolончz.) W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: Dr. Leon Ponirowski wygł. „Ojczyzna i obczyzna w życiu bohaterów Conrada-Korzeniowskiego". — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.50: Trans. zWarszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 4 listopada.

4% Kolej. lok. Pol. Bku Kraj. 29.—, Gazy wschodnie 9.25 do 9.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 4 listopada.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie i ziemniakach Ogólny obrót zwyż 300 ton. Ceny nadal na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwołoczyska:

Żyto małop. jednol. 22.25 do 22.50, owies małop. 22.— do 22.50, ziemniaki przemysłowe 4.— do 4.25.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 listopada.

WALUTY: Dolar 8.87.

PAPIERY PROCENTOWE: 3% poż. budowlana 30.—; 4% poż. inwestycyjna 76.00—76.50; 4% poż. inwestycyjna seryjna 82.—; 5% poż. konwersyjna 41.—; 7% poż. stabil. 58.25—56.50.

DEWIZY: Belgja 124.40; Londyn 33.45; Holandja 360.15; Nowy Jork telegr. 8.91.8; Paryż 35.07; Praga 26.40; Szwajcarja 17.20; Berlin 211.75.

AKCJE: Bank Poslki 110.—.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.
LW. 13667/31.
W. III.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1931.

OGŁOSZENIE — PRZETARGU.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg publiczny na rozbiórkę trzypiętrowego domu murowanego przy pl. Gołuchowskich L. 9.

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 16-go listopada br. godz. 12-ta, Ratusz, III. p. Wydz. III., drzwi Nr. 114.

Wszelkich wyjaśnień udziela Oddział Architektury codziennie między godz. 12 a 14.

Magistrat zastrzega sobie wolny wybór ofert. 8555

Wiceprezydent m. Lwowa:
Inż. Kolbuszowski w. r.

OGŁOSZENIE LIKWIDACJI.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 5 lutego 1922 postanowiono rozwiązać Spółkę **Oszczędności i Pożyczek w Kadłubiskach powiatu brodzkiego. — Ks. A. Kinal**, przewodniczący Spółki. 8574-3

FILIP MACDONALD. 26)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Dyson usiadł na krawędzi stołu.

— Wim — rzekł znękanym głosem. — Czy pan nie potrafi powiedzieć człowiekowi dobrego słowa? Obgadamy interes, dobrze?

Dollboys nie odpowiedział. Poszedł wolnym krokiem do drzwi, przez które wyszła stara kobieta, otworzył je i zniknął, zostawiając je otwarte naoścież.

Dyson wydobył z kieszeni wielką czarną fajkę i wytarty woreczek z tytoniem i zaczął ją nabijać, gwiżdżąc partacko przez zęby.

W hallu rozległy się kroki Dollboysa. Wszedł, uzbrojony w starą dubeltówkę i zatrzymał się koło drzwi.

— Jeżeli się nie wyniesiesz — rzekł równym, spokojnym głosem — to ci przedziurawię nogi.

Dyson drgnął i spojrzał na broń i na gospodarza. Był zdziwiony, ale nie przerażony.

— Na Boga! — rzekł. — Jaki pan staroświecki. Bez głupstw. Proszę to odstawić. Chwilę, panie. Chciałbym pomówić o sprawie Blackattera. Jestem dziennikarzem.

Dollboys podniósł wolno strzelbę do ramienia.

— Bez głupstw — rzekł ostro Dyson. — Opuść pan broń, bo pożałujesz! — Oparł obie ręce na stole po bokach, pochylił się, wtulił głowę w ramiona i spojrzał hipnotyczne na Dollboysa. Czarne oczy błyszczały za szkłami złowrogim blaskiem. Dollboys nie spuścił powiek, ale jego lewa ręka opadła ku dołowi razem z bronią. Dyson, nie zmieniając pozy, rzekł:

— Jestem dziennikarzem. Moje pismo zwęszyło, że proces o zabójstwo Blackattera nie był przeprowadzony tak jak należało. Mnie wysłano. Rozumiesz pan? odkopuję świadków. Pan jesteś najważniejszy i o pana mi najwięcej chodzi. Pańskie zeznanie przypieczętowało losy Bronsona. Może wobec tego pan mi pomoże? Chciałbym z panem pogadać. — Urwał. W tonie głosu było coś więcej niż w urywanych, dwuznacznych zdaniach. Coś bardzo złowrogiego.

Drewniana twarz Dollboysa drgnęła jakiemś nienazwanem uczuciem. Dyson pomyślał, że mógł to być skutek roboty Flooda. Wyprostował się i zapytał:

— Będziesz pan gadał?

Dollboys zastygł z powrotem w posąg martwoty.

— Poco? — zapytał. — Co mnie obchodzą gazety? Mogą sobie pisać, co im się podoba. — Mówił powoli, może dobierając słowa, a może tylko z naciskiem. — Swój obowiązek spełniłem w sądzie. Pan nie jest sędzią. Poco mam tracić czas na pana i na gazety?

— Możeby to panu dobrze zrobiło — odparł Dyson, dziurawiąc powietrze fajką. — Finansowo. — Urwał i dodał: A może i nie. Ale jeżeli pan nie będzie chciał gadać, to to napewno panu zaszkodzi. — Wzruszył ramionami i Dollboys zobaczył, że jego bystre, czarne oczy zwęziły się w dwie szparki.

— Nie rozumiem, co to wszystko ma znaczyć — rzekł. Ale jeżeli...

Dyson spojrzał na zegarek w ręku.

— Nie wiedziałem, że to już tak późno — rzekł, nie dając mu dokończyć. — Czas mi w drogę. Jeszcze się zobaczymy i pogadamy. Przyjadę jutro rano. — Zmierzył Dollboysa od stóp do głów, wsadził fajkę w usta i wyszedł temi samemi drzwiami, któremi wszedł. Zamykając za sobą drzwi, uśmiechnął się zagadkowo. Dollboys zachował się odpornie, ale poniechał zabawy ze strzelbą. I w ostatniej chwili czoło jego pokryło się kroplami potu.

Dyson poszedł wolno przez pole, do ukrytego w krzakach motocyklu.

5.

Murchowa była wściekła. Już było dobrze po piątej, gdy usłyszała na żwirze przed domem ciężkie kroki małżonka. Czekała na niego z herbatą przeszło trzy kwadranse.

Murch wmaszerował do kuchni. W mundurze policyjnym i w hełmie wyglądał dość imponująco, lecz gdy zdjął hełm i zaświecił różową łysiną, jego goła czaszka upodobniła się odrazu do zarozumiałego niemowlęcia, które przykleiło sobie wąsiki z krepy.

Wycelował pocałunkiem w policzek żony, która spostrzegła w porę, co jej grozi i zdążyła się uchylić.

— W czas przychodzisz — rzekła szorstko. — I co ty masz do roboty?

Murch chciał zaimprowizować dramatyczną bajeczkę, uprzytomnił sobie, że niema daru inwencji i postanowił poprzestać na prawdzie. Przyciągnął sobie krzesło do stołu, usiadł na niem ciężko, rozpiął kołnierz munduru i rzekł:

(C. d. n.)

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem